

MIROSŁAW SZUMIŁO

„ŻYDOKOMUNA” W APARACIE WŁADZY „POLSKI LUDOWEJ”. MIT CZY RZECZYWISTOŚĆ?

Temat „żydokomuny”, czyli licznej obecności Żydów w strukturach władzy komunistycznej w Polsce po 1944 r., wciąż wywołuje silne emocje. Mimo wielu publikacji o charakterze monograficznym lub pryncypialnym, obejmujących różne elementy tego problemu, nie doczekaliśmy się całościowego i dogłębnego opracowania tematu. Pierwszą, nieudaną próbą takiego opracowania była książka *Żydokomuna. Interpretacje historyczne* autorstwa znanego socjologa Pawła Śpiewaka¹. Niestety, jest to bardziej popularny esej niż praca naukowa. Autorowi należy jednak oddać to, że niejako „odczarował” temat, dzięki czemu przestał on być historycznym tabu.

W niniejszym tekście postaram się podsumować dotychczasowe wyniki badań nad „żydokomuną”. Wspierałem się publikacjami naukowymi i źródłowymi oraz częściowo efektami własnych badań nad udziałem Żydów w elicie władzy „Polski Ludowej”. Na tej podstawie spróbuję zweryfikować, jak dalece mit pokrywał się z rzeczywistością. Nie zważam przy tym na opinie wyrażane przez niektórych historyków, którzy uważają, że samo liczenie Żydów w aparacie władzy komunistycznej jest czynnością o charakterze rasistowskim² i „ulubionym zajęciem antysemitów”³.

Na początku przypomnę, na czym polegał mit „żydokomuny”, skąd się wzięł i jaki miał wpływ na postawy antysemitowskie w polskim społeczeństwie. Następnie scharakteryzuję liczebność i wpływy Żydów w strukturach władzy komunistycznej w okresach stalinowskim i gomułkowskim, ze szczególnym uwzględnieniem aparatu bezpieczeństwa. Na koniec przyjrę się przyczynom zaangażowania Żydów po stronie komunistów oraz ich awansu w aparacie władzy, a także problemowi ich tożsamości narodowej.

Wobec wszystkich osób pochodzenia żydowskiego używam terminu „Żydzi”, bez względu na stopień ich asymilacji lub też identyfikacji z narodem żydowskim. Ludzie

¹ P. Śpiewak, *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012.

² A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce (1944–1949)*, Warszawa 2004, s. 35.

³ J.T. Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008, s. 285.

ci bowiem, bez względu na swoje ideowe wybory, byli Żydami. Według tradycyjnego prawa (halachy), aby zostać uznanym za Żyda, wystarczy mieć żydowską matkę⁴. Jak stwierdziła Irena Hurwic-Nowakowska: „Jednostki, które się całkowicie asymilują, które całkowicie zrywają wszelką solidarność z grupą żydowską, ale nie przyjmują chrztu (mogą deklorować bezwyznaniowość), w oczach tradycyjnego środowiska żydowskiego nie przestają być Żydami”⁵.

MIT „ŻYDOKOMUNY” I ANTYSEMITYZM

Polski mit „żydokomuny” przedstawia się najczęściej jako lokalną, endecką wersję stereotypu Żyda rewolucjonisty destabilizującego porządek społeczny i moralny chrześcijańskiego społeczeństwa. W przypadku Polski po 1944 r. dostrzega się głównie dwa aspekty tego mitu. Po pierwsze, pogląd o dominacji Żydów w aparacie władzy państwowej, czyli narzucony i obcy etnicznie charakter władzy komunistycznej. Po drugie, pogląd o dominacji komunistów w żydowskiej społeczności⁶.

W niniejszym tekście koncentruję się na pierwszym z podanych aspektów, który znajdował szerokie odbicie nie tylko w przekonaniach społeczeństwa, lecz także w dokumentach podziemia niepodległościowego. W raporcie kurierów wojskowych z kraju, pochodzącym z drugiej połowy 1945 r., napisano: „Faktem jest, że Żydzi wspólnie z bolszewikami rządzą Polską. Wyśmiewany przed wojną slogan »żydo-komuna« istotnie znajduje obecnie realizację. Polscy komuniści nie posiadają żadnej władzy, nawet w partii PPR. Żydzi opanowali centralne władze. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Bezpieczeństwa są niemal wyłącznie w rękę Żydów. Handel zagraniczny, radio, kino, teatr, propaganda, wojskowe teatry objazdowe znajdują się w rękę Żydów”⁷.

W sprawozdaniu Zarządu Głównego Wolność i Niepodległość (WiN) z czerwca 1946 r. stwierdzono: „Najważniejsze i materialnie najwięcej popłatne placówki państwowe są obsadzone Żydami. W administracji państwowej, w szkolnictwie średnim i wyższym, w sądownictwie i w wojsku tkwią Żydzi na nadrzędnych stanowiskach”⁸.

Powyższe przekonania kształtowały się zarówno pod wpływem obserwacji funkcjonowania struktur nowej władzy, jak i wskutek utrwalonych przekonań i stereotypu, który umacniał się przez lata. Mit „żydokomuny” stał się w Polsce bardzo popularny w początkach II Rzeczypospolitej. Złożyły się na to po części wiadomości o licznych udziale

⁴ A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, przeł. J. Zabierowski, Warszawa 2005, s. 19–20. Tak też ujmują problem redaktorzy różnych wydawnictw encyklopedycznych i słowników, w których umieszczono biogramy komunistów pochodzenia żydowskiego, np. *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1–2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

⁵ I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996, s. 19.

⁶ A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów...*, s. 30–31.

⁷ *Ibidem*, s. 32.

⁸ Sprawozdanie Zarządu Głównego WiN za czerwiec 1946 r. [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1: *Wrzesień 1945 – czerwiec 1946*, Wrocław 1997, s. 622.

Żydów w strukturach władzy bolszewickiej w Rosji, ale przede wszystkim – postawa polskich Żydów w czasie wojny z bolszewikami w 1920 r. Z relacji i dokumentów wynika, że oddziały Armii Czerwonej wkraczające na ziemie polskie były najczęściej witane przez młodych żydowskich radykałów przybranych w czerwone kokardy⁹. Do komitetów rewolucyjnych (rewkomów) tworzonych na zajętych terenach oraz milicji wstępowali głównie młodzi Żydzi – nie tylko komuniści, lecz także członkowie lewicowych ugrupowań żydowskich: Bundu, Poalej Syjon, Ferajngite. Wielu z nich wstępowało na ochotnika w szeregi Armii Czerwonej. Chociaż większość Żydów nie popierała najeźdźców, to aktywność radykałów była na tyle widoczna, że w społeczeństwie polskim utrwalił się obraz „Żydów-bolszewików”¹⁰.

Wydarzenia z 1920 r. miały, moim zdaniem, decydujące znaczenie dla ukształtowania się mitu, który następnie umacniał duży procentowy udział Żydów w polskim ruchu komunistycznym w okresie międzywojennym. Choć skala poparcia dla komunistów w całej społeczności żydowskiej była niewielka, prokomunistyczna mniejszość rzucała się w oczy polskiej opinii publicznej. Lokalna prasa często donosiła o aresztowaniach i procesach sądowych komunistów o żydowskich nazwiskach, co doskonale utrzymywało stereotyp „żydokomuny”.

W polskiej pamięci zbiorowej mocno utrwaliły się postawy Żydów bezpośrednio po agresji ze wschodu 17 września 1939 r. i podczas okupacji sowieckiej. Gorące powitanie Armii Czerwonej, napaści bojówek na żołnierzy WP, denuncjacje i zaangażowanie w struktury władzy sowieckiej wnikliwie opisano już w literaturze polskiej¹¹. Te zachowania walczyły przyczyniły się do umocnienia mitu, który wówczas był już w dużej mierze rzeczywistością.

W maju 1945 r. dowódca białostockiego okręgu AK płk Liniarski w wytycznych dla propagandy podziemia rozkazywał: „[...] przekonać społeczeństwo, że cały naród jest z nami, a po drugiej stronie są tylko Sowiety i Żydzi”¹². Czy wytyczne Liniarskiego wynikały z jego antysemityzmu? Wątpliwe. Chodziło raczej o klasyczną dychotomię „my” i „oni”. Wobec ostrej konfrontacji z reżimem narzuconym z zewnątrz trzeba było konsolidować opór narodu i wskazywać innych, czyli obcych, jako wrogów.

Według izraelskich historyków Izraela Gutmana i Shmuela Krakowskiego obecność Żydów we władzach była jednym z dwóch głównych powodów (oprócz kwestii zwrotu własności żydowskiej zajętej przez Polaków) wystąpień i ekscesów antysemickich w powojennej Polsce¹³. Liczba ofiar śmiertelnych antysemityzmu w Polsce w latach 1944–1947 pozostaje przedmiotem sporu. Lucjan Dobroszycki dość arbitralnie usta-

⁹ D. Magier, *Kolaboracja z bolszewikami w regionie białkopodlaskim w sierpniu 1920 roku – skala, motywy, konsekwencje [w:] Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918–1989”*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006, s. 22.

¹⁰ K. Zieliński, *O Polską Republikę Rad. Działalność polskich komunistów w Rosji Radzieckiej 1918–1922*, Lublin 2013, s. 138.

¹¹ Zob. M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001; K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2010.

¹² K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO, VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997, s. 145.

¹³ I. Gutman, S. Krakowski, *Unequal Victims. Poles and Jews During World War Two*, New York 1986, s. 370.

lił ją na 1500 ofiar¹⁴, co następnie powtarzali inni historycy. David Engel podaje liczbę 327 udokumentowanych morderstw na Żydach, dokonanych w Polsce od września 1944 r. do września 1946 r. Są to jednak dane niepełne¹⁵. Marek Chodakiewicz opublikował opartą na dokumentach liczbę 615 żydowskich ofiar przemocy¹⁶. Należy pamiętać, że podobne antyżydowskie wystąpienia notowano także na Węgrzech i Słowacji, gdzie Żydzi również byli obecni w aparacie władzy¹⁷.

Absolutnie nie można się zgodzić z kategorycznym stwierdzeniem Pawła Śpiewaka: „Nie sposób wątpić, że Żydzi ginęli nie dlatego, że mieli cokolwiek wspólnego z komunizmem, że należeli do jakichś rządowych formacji, ale tylko dlatego, że urodzili się Żydami”¹⁸. Historycy zwracają uwagę, że nie można oddzielać przemocy wobec Żydów od kontekstu politycznego, w którym do niej dochodziło. Niektórych zabijano tylko dlatego, że byli funkcjonariuszami komunistycznego państwa, bez dodatkowego motywu rasistowskiego. Część zginęła z rąk pospolitych bandytów¹⁹.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że „żydokomuna” nie była tak mocno obecna w zbiorowym myśleniu ludzi podziemia niepodległościowego i całego społeczeństwa, jak się to przedstawia. Łukasz Kamiński już dziesięć lat temu zaproponował nowe spojrzenie na postawy społeczeństwa polskiego w tej kwestii. Podał analizie 2495 odnotowanych plotek i pogłosek z lat 1945–1948. Prawie połowa z nich dotyczyła różnych aspektów stosunków polsko-sowieckich i negatywnych wizji przyszłości Polski pod rządami komunistów. Żydów dotyczyło tylko 2,8 proc. wypowiedzi odnotowanych w źródłach. Z kolei wśród „wrogich wypowiedzi” na masówkach, wiecach i zebraniach dominowały odniesienia do stosunków polsko-sowieckich (59,16 proc.). Wątek żydowski – przeważnie dotyczący udziału Żydów we władzach – pojawiał się tylko w 6,9 proc. takich wypowiedzi. Wreszcie, gdy weźmiemy pod uwagę napisy na murach, okazuje się, że wyraźnie dominują te o charakterze antykomunistycznym (46 proc.), a antysemicki wydźwięk ma zaledwie 2,36 proc. z nich. Tak więc w zbiorowym myśleniu Polaków w stosunku do ludzi władzy były obecne trzy główne elementy, w następującej kolejności: 1. antysowietyzm, 2. antykomunizm, 3. antysemityzm²⁰.

ŻYDZI W APARACIE WŁADZY KOMUNISTYCZNEJ W LATACH 1944–1956 – LICZEBNOŚĆ I WPŁYWY

Jedynym znanym dokumentem z epoki ukazującym procentowo udział Żydów w kilku wybranych strukturach władzy jest słynny raport głównego sowieckiego doradcy przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), Nikołaja Seliwanowskiego,

¹⁴ L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life in Post-War Poland*, „Soviet-Jewish Affairs” 1973, nr 2, s. 66.

¹⁵ D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish Violence in Poland, 1944–1946*, „Yad Vashem Studies” 1998, t. 26, s. 50.

¹⁶ M. Chodakiewicz, *Po zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947*, przeł. A. Madej, Warszawa 2008, s. 204.

¹⁷ P. Śpiewak, *Żydokomuna...*, s. 199.

¹⁸ *Ibidem*, s. 196.

¹⁹ A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów...*, s. 33; D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish...*, s. 85; M. Chodakiewicz, *Po zagładzie...*, s. 19–20.

²⁰ Ł. Kamiński, *Polacy – Żydzi – komunizm 1945–1968. Próba nowego spojrzenia* [w:] *Spoleczność żydowska w PRL przed kampanią antysemicką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Wrocław 2009, s. 193–194.

o położeniu ludności żydowskiej w Polsce, wysłany do Ławrientija Berii 20 października 1945 r. Liczni autorzy, powołujący się na ten raport, cytują z reguły tylko dane dotyczące MBP. Według raportu Żydzi stanowili 18,7 proc. pracowników ministerstwa i zajmowali w nim 50 proc. stanowisk kierowniczych. Seliwanowski pisał jednak także o innych resortach: „I tak, w Ministerstwie Oświaty pracuje 12,3 proc. Żydów, w tym 8 os[ób] zajmuje stanowiska kierownicze. W Ministerstwie Sprawiedliwości – 5,6 proc. Żydów, na stanowiskach kierowniczych – 4 os[oby]. W Ministerstwie Zdrowia – 4,3 proc., na stanowiskach kierowniczych – 3 os[oby]”. Podkreślał przy tym: „Sytuacja ta wywołuje gwałtowne niezadowolenie Polaków, którzy mówią o panoszeniu się [Żydów] w ministerstwach i innych polskich urzędach”²¹.

Analizę sytuacji w aparacie bezpieczeństwa zajmę się osobno. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że podane procenty wyraźnie wskazują na nadreprezentację Żydów w wymienionych resortach. W tym czasie ludność żydowska stanowiła bowiem ledwie mniej więcej 0,4 proc. całego społeczeństwa Polski. Co ciekawe, już wówczas stosowano pewne odgórne ograniczenia (swoisty *numerus clausus*), takie jak limit 4 proc. udziału Żydów na stanowiskach kierowniczych w służbie zdrowia. Mówił o tym Leon Gangel (późniejszy szef Departamentu Służby Zdrowia MBP) na naradzie lekarzy członków Polskiej Partii Robotniczej (PPR) w sierpniu 1945 r.²²

Z moich badań nad elitą władzy komunistycznej w Polsce wynika, że największy odsetek żydowskich komunistów na stanowiskach kierowniczych w strukturach władzy występował w pierwszych latach powojennych. Łącznie do elity PPR w latach 1944–1948 weszło 52 działaczy pochodzenia żydowskiego (34 proc.). Stanowili oni prawie połowę całego składu kadry kierowniczej centralnego aparatu PPR (49 proc.) oraz elity „bezpieki”, obejmującej wiceministrów i dyrektorów departamentów (48 proc.). W mniejszym stopniu byli reprezentowani na stanowiskach ministerialnych w rządzie i w Prezydium Krajowej Rady Narodowej (KRN) – 20,7 proc., wśród I sekretarzy KW PPR (20,4 proc.), a także w elicie WP (15 proc.). W kierownictwie partii (Biurze Politycznym i Sekretariacie KC) zasiadało siedmiu działaczy o korzeniach żydowskich (jedna trzecia składu najwyższych organów władzy)²³.

Od 1949 r. procentowy udział Żydów w aparacie władzy uległ niewielkiemu zmniejszeniu. W 1950 r. usunięto Wacława Komara (Mendla Kossoja) ze stanowiska szefa wywiadu wojskowego i cywilnego, a Henryka Holdera z Departamentu Służby Sprawiedliwości WP. Ponadto znaczny spadek odnotowujemy w gronie I sekretarzy komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), wśród których w latach 1949–1956 było tylko pięciu Żydów. Na zbliżonym poziomie utrzymała się natomiast pozycja funkcjonariuszy pochodzenia żydowskiego w kierownictwie MBP. Wśród czterech zastępców ministra Radkiewicza było dwóch Żydów, a wśród 25 osób, które pełni-

²¹ *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja i in., przeł. E. Rosowska, Warszawa 1998, s. 421–422.

²² *Protokół z dwudniowego zjazdu krajowego aktywu lekarskiego PPR, 21 VIII 1945*, „Archiwum Ruchu Robotniczego”, t. 3, Warszawa 1977, s. 258.

²³ M. Szumiło, *Elita Polskiej Partii Robotniczej (1944–1948). Portret historyczno-socjologiczny* [w:] *Polska Partia Robotnicza 1844–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014, s. 175.

ły w latach 1949–1954 funkcje dyrektorów kluczowych departamentów i biur, znalazło się 12 Żydów. W centralnym aparacie partyjnym można mówić nawet o przejściowym wzroście roli komunistów o żydowskim rodowodzie. Na początku 1951 r. kierowali oni 11 z 18 wydziałów KC PZPR, jak również wszystkimi trzema centralnymi szkołami partyjnymi.

Taki stan utrzymywał się do 1954 r., gdy doszło do czystki w aparacie KC PZPR oraz do rozwiązania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (w wyniku ucieczki płk. Światły i jego audycji w Radiu Wolna Europa). Łącznie odwołano wówczas z najwyższych stanowisk 12 żydowskich komunistów. Mimo to pod koniec 1955 r. w elicie PZPR znajdowały się wciąż 22 osoby pochodzenia żydowskiego (18 proc. ogółu członków elity): sześciu członków elity aparatu centralnego (głównie dyrektorzy szkół partyjnych), trzech I sekretarzy KW, pięciu dyrektorów departamentów Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP), dwóch wiceministrów spraw wewnętrznych i sześciu członków rządu (w tym trzech członków Biura Politycznego)²⁴.

Istota zagadnienia polega jednak nie tyle na procentowym udziale Żydów w elicie, ile na ich znaczeniu i wpływach. W ósmioosobowym Biurze Politycznym KC PPR było ich trzech, za to odgrywali w nim czołowe role. Berman rzeczywiście nadzorował cały front ideologiczny, aparat bezpieczeństwa i politykę zagraniczną, Minc – gospodarkę, Zambrowski – aparat partyjny. W drugim kręgu władzy, czyli Sekretariacie KC PPR kierowanym przez Zambrowskiego, zasiadało czworo Żydów: Leon Kasman, Helena Kozłowska (Bela Frisch), Antoni (Nuchim) Alster i Mateusz (Mordka) Oks²⁵. Często faktyczna hierarchia władzy i wpływów znacznie odbiegała od formalnej, np. Alster i Oks jako zastępcy kierownika wydziału organizacyjnego KC PPR mogli wywierać większy nacisk na decyzje niż niejedyn kierownik innego wydziału KC lub nawet członek BP²⁶. Wydaje się, że w triumwiracie Bierut–Berman–Minc dwaj lepiej wykształceni towarzysze mieli ogromny wpływ na decyzje podejmowane przez Bieruta.

Dla struktury narodowościowej elity partyjnej charakterystyczne jest to, że żydowscy komuniści koncentrowali się w dużej liczbie w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego, stosunkowo niewielu pełniło zaś funkcje I sekretarzy KW PPR i PZPR. Wynikało to z przemyślanej polityki kadrowej Władysława Gomułka jako sekretarza generalnego KC PPR. Już 6 grudnia 1944 r. Gomułka w liście do II sekretarza Komitetu Warszawskiego (wówczas rezydującego na Pradze), Jana Kwiatkowskiego, pisał: „Źle dobrany Komitet Warszawski, a zwłaszcza skład narodowościowy Komitetu utrudnia rozwój organizacji warszawskiej. [...] Musicie zbudować Komitet Warszawski z polskich, miejscowych towarzyszy. Muszę Wam podkreślić, że szczególnie niemile widziani są towarzysze żydowscy, którzy nie pracowali w kraju w czasie okupacji. Mimo znacznej wartości, jaką oni przedstawiają od strony wyrobienia politycznego, nie możemy sta-

²⁴ Ustalenia autora na podstawie analizy obsady stanowisk w elicie władzy oraz danych biograficznych osób pełniących te funkcje.

²⁵ Zob. M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 168–170.

²⁶ A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 2009, s. 144.

wiać ich na zbyt eksponowane posturki partyjne. Mogą i powinni oni służyć radą i doświadczeniem towarzyszom polskim”²⁷.

Pierwsi sekretarze KW często byli eksponowani w lokalnej prasie i pojawiali się na zebraniach partyjnych. Stąd też na to stanowisko rzadziej kierowano osoby pochodzenia żydowskiego, a jeśli już – to takie, którym łatwiej było ukrywać swoje korzenie. Pracownicy aparatu KC PPR pozostawali natomiast w zaciszu swoich gabinetów i nie stykali się na co dzień z szeregowymi członkami partii oraz zwykłymi obywatelami. Taką politykę tow. Wiesława wspierała jego małżonka Zofia Gomułkowa (Liwa Szoken), będąca formalnie zwykłym pracownikiem Wydziału Kadr KC PPR, a w rzeczywistości wywierająca ogromny wpływ na tzw. rozstawienie kadr partyjnych i państwowych. Według relacji świadków Gomułkowa, kierując Żydów do pracy w różnych instytucjach, brała pod uwagę ich wygląd i akcent. Osoby, które mogły uchodzić za „aryjczyków”, uzyskiwały stanowiska związane z częstszymi kontaktami z tzw. zwykłymi obywatelami, natomiast ci, którzy mieli semicki wygląd i żydowski akcent, pracowali w zaciszu gabinetów²⁸.

Na posiedzeniach kierownictwa PPR Gomułka bez ogródek zwracał uwagę na nieproporcjonalnie duży udział komunistów pochodzenia żydowskiego w aparatach partyjnym i państwowym. Zdawał sobie sprawę, że utrzymywało to stereotyp „żydokomuny” i było widocznym potwierdzeniem antypolskiego i antynarodowego charakteru nowej władzy. Nie znajdował jednak w tym względzie zrozumienia u Bermana, Minca i Zambrowskiego, co prowadziło momentami do starć podczas ustalania decyzji kadrowych. Tak było np. w listopadzie 1947 r., gdy wbrew nim przeforsował kandydaturę Władysława Bieńkowskiego na funkcję członka Sekretariatu KC PPR i koordynatora wydziałów zajmujących się tzw. frontem ideologicznym. Kontrkandydatem Bieńkowskiego był stary żydowski komunista (były członek SDKPiL i KC KPP) Franciszek Fiedler (Efroim Truskier)²⁹. Zambrowski częściowo zdawał sobie też sprawę, że dominacja Żydów w niektórych komórkach aparatu PPR negatywnie wpływa na wizerunek elity partyjnej w oczach szeregowych członków i niższego aktywu partii. Świadczy o tym jego wypowiedź na posiedzeniu Sekretariatu KC w czerwcu 1945 r., kiedy polecił dyrekcji Centralnej Szkoły Partyjnej poprawienie „nieodpowiedniego składu narodowościowego wykładowców”³⁰.

Silna reprezentacja działaczy pochodzenia żydowskiego na wysokich stanowiskach w aparacie partyjnym skutkowałą pojawieniem się przejawów antysemityzmu wśród polskich towarzyszy. W lipcu 1947 r. Sekretariat KC PPR odwołał ze stanowiska Stanisława Krupę – pełniącego obowiązki I sekretarza KW w Rzeszowie. Razem z wicewojewo-

²⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta osobowe W. Gomułki, 7432, List W. Gomułki do J. Kwiatkowskiego, 6 XII 1944 r., k. 85.

²⁸ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006, s. 52–53; C. Budzyńska, *Strzępy rodzinnej sagi*, Warszawa 1997, s. 455–456; A. Grab-
ski, *Działalność komunistów wśród Żydów...*, s. 36.

²⁹ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948*, oprac. A. Kocharński, Warszawa 2002, s. 338–339; R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014, s. 899–900.

³⁰ *Protokoły posiedzeń Sekretariatu KC PPR 1945–1946*, oprac. A. Kocharński, Warszawa 2001, s. 69.

dą rzeszowskim Bronisławem Brzuskim został on oskarżony o „uleganie nastrojom antysemitycznym”³¹. Za „nosiela szowinistycznej i antysemitycznej propagandy” uznano także Adolfa Cieślaka – kierownika Wydziału Komunikacyjnego KC PPR³².

W centralnym aparacie partyjnym żydowscy komuniści funkcjonowali przede wszystkim na tzw. froncie ideologicznym – w kierownictwie wydziałów: propagandy, prasy, kultury, oświaty, historii partii oraz w szkołach partyjnych. Poza tym kierowali Wydziałem Zagranicznym oraz w dużej części wydziałami gospodarczymi. Wywierali także silny wpływ na funkcjonowanie aparatu partyjnego w terenie poprzez kierownictwo Wydziału Organizacyjnego KC. Faktycznym, bezpośrednim szefem całego aparatu partyjnego był w latach 1945–1950 Roman Zambrowski.

Chociaż niewielu I sekretarzy KW było Żydami, Żydzi odgrywali dość istotną rolę w regionalnych elitach władzy, czyli w egzekutywach komitetów wojewódzkich. Stan badań nad regionalnymi elitami jest szczątkowy, mimo to możemy się powołać na dwa przykłady. Adam Dziuba wskazał dziewięć osób pochodzenia żydowskiego na 37 przebadanych członków egzekutywy KW PPR w Katowicach³³, do których należy doliczyć jeszcze dwie: Eugeniusza (Gerszona) Szyra i Leona Stasiaka. Daje to prawie 30 proc. składu całej egzekutywy. Większość z nich pełniła ważne funkcje: sekretarzy resortowych KW, szefów wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego (WUBP), redaktorów naczelnych regionalnego organu prasowego partii „Trybuna Robotniczej”. Instruktor KC PPR donosił w maju 1945 r. o „opanowaniu” przemysłu śląskiego przez Żydów. Wymienił nazwiska dyrektorów centralnych zrzeszeń przemysłu: węglowego (Fryderyk Topolski), hutniczego (Ignacy Borejdo) i cementowego (Józef Saper)³⁴.

W egzekutywie KW PPR w Lublinie znalazło się mniej osób pochodzenia żydowskiego – tylko sześć na 42 członków (14 proc.), w tym aż cztery kobiety. Podobnie jak w Katowicach, pełniły one jednak kluczowe i odpowiedzialne funkcje: sekretarzy KW i redaktorów naczelnych „Sztandaru Ludu”³⁵. Natomiast w latach 1948–1956 przez egzekutywę KW PZPR w Lublinie przewinęło się w sumie aż 65 osób, w tym tylko sześciu Żydów³⁶. Tę wyraźną różnicę między województwami katowickim i lubelskim zapewne można tłumaczyć przemysłowym charakterem tego pierwszego i rolniczym drugiego. Do egzekutywy KW PPR/PZPR w Lublinie weszło ponadto ośmiu przedstawicieli mniejszości ukraińskiej, co również odzwierciedlało specyfikę tego terenu.

³¹ AAN, Komitet Centralny PPR, 295/VII-5, Sekretariat KC PPR – uchwały, k. 117; *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948...*, s. 96. Krupę skierowano do pracy na stanowisku kierownika wydziału w Zarządzie Głównym ZSch. W marcu 1950 r. powrócił do aparatu partyjnego, a w latach 1952–1955 pełnił kolejno funkcję I sekretarza KW PZPR w Olsztynie i w Kielcach; AAN, CK PZPR, CK XX/9731, Akta personalne S. Krupy.

³² AAN, Kolekcja Akt Różnej Proweniencji, II/101, Uchwała Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej z 6 IX 1949 r., k. 8.

³³ A. Dziuba, *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016, s. 138.

³⁴ *Ibidem*, s. 139.

³⁵ M. Szumiło, *Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PPR w Lublinie (1944–1948)* [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 6, red. T. Bykowska, A. Górak, G. Smyk, Lublin 2016, s. 634–635.

³⁶ Obliczenia autora na podstawie not biograficznych zamieszczonych w pracy: K. Zawadka, *Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1956. Struktura, ludzie, mechanizm funkcjonowania*, Lublin 2014, s. 339–360.

Mimo że w regionalnej elicie władzy w Lublinie Żydzi byli stosunkowo nieliczni, odgrywali ważną rolę. Wśród nich tylko Witold Konopka (Goldman) było dość krótko I sekretarzem KW, za to trzy inne osoby stanowią przykład klasycznych „szarych eminencji”, wywierających przemożny wpływ na I sekretarzy. Pierwszą z nich była Sara Nomberg-Przytyk, formalnie pełniąca niezbyt ważną funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Sztandaru Ludu”, która miała duży wpływ na decyzje podejmowane przez niewykształconego i młodego I sekretarza KW PPR Stanisława Szota³⁷. Podobną rolę odgrywał w latach 1948–1950 sekretarz organizacyjny KW Edward Gabara (Eliasz Gutman), który później był także „szarą eminencją” w KW PZPR w Krakowie³⁸. Wreszcie u boku I sekretarza KW, prostego ukraińskiego chłopca Bazylego Hołoda, faktyczne rządy w województwie w latach 1955–1956 sprawował sekretarz organizacyjny Julian Andrzejewski (Pinkus Warum)³⁹.

Przykład Lublina pokazuje niezbadany dotąd problem „szarych eminencji”, najczęściej II sekretarzy (organizacyjnych) KW PPR pochodzenia żydowskiego, którzy wobec często zmieniających się lub słabych I sekretarzy w rzeczywistości odgrywali rolę przywódczą w danym województwie. Na podstawie dotychczasowych ustaleń można wskazać jeszcze następujące przykłady: Maria Eiger-Kamińska w Poznaniu⁴⁰, Józef Kapliński (Israel Kaplan) w Rzeszowie⁴¹, Stanisław Rajewski (Dawid Rajs) w Olsztynie⁴², Jacek Groszkiewicz (Hersz Herszkowicz) w Gdańsku⁴³.

Komuniści pochodzenia żydowskiego byli licznie reprezentowani w kadrach kierowniczych na różnych odcinkach działalności aparatów partyjnego i państwowego. Ustalenie ich rzeczywistej roli wymaga pogłębionych badań. W tym miejscu wskażę tylko kilka segmentów aparatu władzy, w których ich działalność szczególnie rzucała się w oczy zarówno polskim obywatelom, jak i sowieckim dyplomatom w Polsce. Na fali czystek o charakterze antysemickim wewnątrz partii komunistycznej, rozpętanym pod koniec życia Józefa Stalina w ZSRS i innych krajach bloku wschodniego, w grudniu 1952 r. powstał bardzo ciekawy dokument. Była to notatka autorstwa radcy sowieckiej ambasady w Warszawie Piotra Turpit’ki, w której wskazał on na problem nadreprezentacji działaczy „niepolskiej narodowości” w elicie władzy PRL. Zwrócił przy tym uwagę na sytuację kadrową w kilku obszarach władzy: Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Zdrowia oraz na odcinku propagandy (w prasie i radiu)⁴⁴.

³⁷ Zob. M. Szumiło, *Kobiety jako „szare eminencje” w komunistycznej elicie władzy w Polsce*, „Res Historica” 2018, nr 45, s. 304–306.

³⁸ K. Zawadka, *Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1956...*, s. 132–133; A. Dudek, *Komitet wojewódzki PZPR jako lokalny ośrodek władzy – na przykładzie Krakowa* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 142.

³⁹ Zob. http://komunizm.net.pl/wp-content/uploads/dzieje_biurokracji/9.pdf.

⁴⁰ M. Szumiło, *I sekretarze Komitetów Wojewódzkich PPR (1944–1948) – portret zbiorowy*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 3, s. 54.

⁴¹ Zob. M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010, s. 300.

⁴² Zob. D. Krysiak, *Polska Partia Robotnicza w województwie olsztyńskim w latach 1945–1948. Struktury, ludzie, działalność*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2017, s. 201–202.

⁴³ P. Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013, s. 82.

⁴⁴ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej (dalej: RGANI), fond 5, KC KPZR, op. 28, d. 19, P. Turpitko, Posunięcia PZPR w dziedzinie przygotowania kadr partyjnych i państwowych, 3 I 1953 r., k. 5–9.

O sytuacji kadrowej w MSZ w maju 1953 r. raportował kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ostap Dłuski (Adolf Langer): „Pod względem narodowościowym skład pracowników kierowniczych jest niezadowalający: na 11 departamentów jest 8 dyrektorów, w tym 5 narodowości żydowskiej, na 12 przysługujących etatów wicedyrektorów obsadzone są tylko 4, w tym 3 przez osoby narodowości żydowskiej. Na 28 urzędujących naczelników wydziałów – 18 narodowości żydowskiej”⁴⁵. Jak wynika z relacji świadków, zakulisową rolę w MSZ odgrywali kolejno: w latach 1945–1948 dyrektor departamentu politycznego MSZ Józef Olszewski (Majer Szpecht), później zaś wiceminister Stefan Wierbłowski. Ten ostatni u boku ministra Stanisława Skrzyszewskiego, pozbawionego charyzmy i większych wpływów w elicie PZPR, odgrywał rolę „politruka” z ramienia kierownictwa PZPR i miał decydujący wpływ na politykę kadrową w ministerstwie⁴⁶. Zarówno Olszewski, jak i Wierbłowski byli w czasie II wojny światowej funkcjonariuszami Kominternu.

Powszechnie znane jest duże zaangażowanie Żydów na froncie propagandowym – w radiu i prasie. Komitet do spraw Radiofonii „Polskie Radio” był kolejno kierowany przez Wilhelma Billiga i Romualda Gadomskiego – zasłużonych działaczy KPP i funkcjonariuszy Kominternu. Podobną przeszłość mieli ich zastępcy: Jerzy Baumritter i Edward Uzdański. Działacze pochodzenia żydowskiego stali także na czele większości redakcji tematycznych Polskiego Radia⁴⁷. O sytuacji w prasie świadczy chociażby przywoływana przez Elżbietę Ciborską obsada personalna redaktorów naczelnych czołowych pism PZPR w grudniu 1948 r. Wśród 11 nazwisk było aż ośmiu komunistów pochodzenia żydowskiego. Żydzi kierowali również innymi kluczowymi ogniwami systemu prasowego: Polską Agencją Prasową – Julia Minc, Wydawnictwem „Książka i Wiedza” – Roman Werfel, Robotniczą Spółdzielnią Wydawniczą (RSW) Prasa – Leon Bielski (Leopold Klagsblad)⁴⁸. Nie można zapominać o cenzurze, kierowanej przez Tadeusza Zabłudowskiego⁴⁹, w której organach połowę pracowników mieli stanowić Żydzi, oraz o wszechwładnym zarządcy świata wydawniczego i literackiego Jerzym Borejszy (Goldbergu).

Poza sferą zainteresowań historyków pozostaje Ministerstwo Zdrowia, o którym wspominał już Seliwanowski w swoim raporcie. Choć na czele tego resortu stał zasłużony polski komunista Jerzy Sztachelski, to pierwszą osobą w ministerstwie był faktycznie dyrektor departamentu planowania Zygmunt Grynberg, młodszy brat Gustawy Berman, małżonki Jakuba Bermana. Wspierała go Irena Hausmanowa z domu Ginzburg. Według notatki sowieckiego dyplomaty i relacji Józefa Światły oboje mieli decydujący wpływ na

⁴⁵ AAN, Komitet Centralny PZPR (dalej: KC PZPR), 237-XXII/41, Notatka o stanie kadr MSZ, 7 V 1953 r., s. 73–75; Z. Girzyński, *Czystki polityczne w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1947–1956*, „Czasy Nowożytne” 1999, t. 6, s. 34.

⁴⁶ Archiwum Instytutu Literackiego, Spuścizna Jerzego Stempowskiego, N.N., Fasada i rzeczywistość w procesie sowietyzacji Polski, 1950 r., k. 46–47, 201–204.

⁴⁷ RGANI, fond 5, KC KPZR, op. 28, d. 19, P. Turpitko, Posunięcia PZPR w dziedzinie przygotowania kadr partyjnych i państwowych, 3 I 1953 r., k. 8–9; A. Wetz-Zawadzka, *Refleksje pewnego życia*, Paryż 1967, s. 98, 102–103.

⁴⁸ E. Ciborska, *Dziennikarze z władzą (nie zawsze) w parze*, Warszawa 1998, s. 113–114.

⁴⁹ P. Śpiewak, *Żydokomuna...*, s. 205.

decyzje podejmowane przez ministra Sztachelskiego oraz na dobór kadr w resorcie⁵⁰. Źródła te w znacznej mierze potwierdził Marek Wroński w książce *Zagadka śmierci profesora Mariana Grzybowskiego*⁵¹.

W przypadku elit rządowych poza Ministerstwem Zdrowia należy wskazać także kierowanie całą gospodarką, które początkowo koncentrowało się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod kierunkiem Minca i jego zastępcy Szyra, a od 1949 r. – w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, w której przewodniczącego Minca wspierali zastępcy Szyr i Adam Wang. Powstał nawet dowcip, że polską gospodarką kieruje Chińczyk „Minc Szyr-Wang”.

W wymiarze sprawiedliwości role „szarych eminencji” przypisuje się Leonowi Chajnowi, wiceministrowi sprawiedliwości w latach 1944–1949 (jednocześnie będącemu komunistyczną wtyczką w kierownictwie Stronnictwa Demokratycznego)⁵², oraz Henrykowi Podlaskiemu, zastępcy prokuratora generalnego w latach 1950–1955⁵³.

W walce z podziemiem i całym narodem szczególnie „zasłużył” się wojskowy wymiar sprawiedliwości, w którym (od 1943 do 1956 r.) według ustaleń Krzysztofa Szwagrzyka pracowało co najmniej 75 oficerów pochodzenia żydowskiego (7 proc. całej kadry). Wielu z nich zajmowało najwyższe stanowiska w hierarchii służbowej, m.in.: Henryk Holder (naczelnym prokurator wojskowy w latach 1946–1948, a następnie szef Departamentu Służby Sprawiedliwości MON), Oskar Karliner (szef Zarządu Sądownictwa Wojskowego w latach 1950–1956), Leo Hochberg, Maksymilian Lityński, Henryk Podlaski, Helena Wolińska (Fajgla Danielak). Duża część z nich znalazła się na liście najbardziej bezwzględnych sędziów stalinowskich w Polsce⁵⁴.

O roli Żydów zarówno w wojskowym, jak i cywilnym komunistycznym wymiarze sprawiedliwości (będącym w rzeczywistości aparatem represji), a także ich dyspozycyjności, dobitnie świadczy to, że najprawdopodobniej wszystkie osoby zaangażowane w zbrodnię sądową popełnioną na gen. Emilu Fieldorfie „Nilu” były pochodzenia żydowskiego: prokuratorzy (Witold Gatner, Alicja Graff, Paulina Kernowa, poprz. Pesa Frydlander, Beniamin Wajsbloch, Helena Wolińska), sędziowie (Igor Andrejew, Gustaw Auscaler, Emil Merz, Maria Gurowska z domu Zand) oraz adwokaci (Emil Merz, Mieczysław [Mojżesz] Maślanko)⁵⁵.

Nie wiemy, jak przedstawiał się procentowy udział Żydów na średnich i niższych szczeblach aparatu władzy, z którymi stykali się na co dzień obywatele „Polski Ludowej”.

⁵⁰ RGANI, fond 5, KC KPZR, op. 28, d. 19, P. Turpitko, Posunięcia PZPR w dziedzinie przygotowania kadr partyjnych i państwowych, 3 I 1953 r., k. 8; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 34–35.

⁵¹ M. Wroński, *Zagadka śmierci profesora Mariana Grzybowskiego*, wyd. 2, Warszawa 2007.

⁵² J. Wrona, *Polska Partia Robotnicza wobec partii i ugrupowań satelickich [w:] Polska Partia Robotnicza 1844–1948. Studia i szkice...*, s. 149–150, 154.

⁵³ W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919–1956*, Katowice 1988.

⁵⁴ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 137, 156–157.

⁵⁵ Szerzej na ten temat zob. P. Sztama, *Prawnicy (adwokaci, prokuratorzy, sędziowie) występujący w sprawie gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w latach 1950–1953. Próba portretu zbiorowego [w:] Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grosicka, D. Palacz (w druku).

Dostępne dane świadczą o tym, że ludność żydowska była dość mocno reprezentowana w służbie państwowej. W sierpniu 1947 r. na 37 tys. czynnych zawodowo Żydów w Polsce 5067 osób pracowało w administracji państwowej. Wśród 2613 pracujących Żydów warszawskich aż 1106 (42 proc.) zatrudniano w administracji. Należy przy tym pamiętać, że wielu Żydów ujętych w statystykach jako pracownicy przemysłu, handlu bądź instytucji społecznych zajmowało stanowiska urzędnicze i kierownicze. Niewielu pracowało jako robotnicy w fabrykach. W 1948 r. na ok. 20 tys. Żydów mieszkających w Łodzi odnotowano tylko 40 robotników fabrycznych. Tak więc polscy Żydzi pozostawali społecznością inteligencko-urzędniczą⁵⁶. W związku z emigracją w latach 1949–1951 ubyło 1793 żydowskich urzędników⁵⁷. Mimo to w administracji oraz w instytucjach państwowych i komunalnych w połowie lat pięćdziesiątych pracowało wciąż prawdopodobnie 5 tys. Żydów⁵⁸.

CASUS „BEZPIEKI”

Jak pisał Abel Kainer: „symbolem roli Żydów w pierwszym dziesięcioleciu PRL jest w powszechnej świadomości żydowski bezpieczniak”. Część badaczy usiłuje obalić tezę o silnym zaangażowaniu Żydów w struktury aparatu bezpieczeństwa. Najczęściej cytują liczby z notatki sporządzonej przez Bieruta 25 listopada 1945 r., opublikowane po raz pierwszy przez Krystynę Kersten. Wedle niej Żydzi stanowili wówczas 1,7 proc. ogółu pracowników całego resortu bezpieczeństwa (438 osób na 25,6 tys.) i piastowali mniej więcej 13 proc. stanowisk kierowniczych (67 na 500 osób)⁵⁹. Ta liczba, wcale niemała (zważywszy na niecałe 100 tys. Żydów w Polsce w tym okresie oraz ledwie 2 tys. żydowskich komunistów, którzy przetrwali wojnę), służy jako asumpt do stwierdzenia: „Dane te jednak nie potwierdzają obiegowego mitu głoszącego, że UB to Żydzi”⁶⁰.

Za pomocą powyższej notatki kwestionowano też wiarygodność wspomnianego już raportu Seliwanowskiego, w którym padały zupełnie inne liczby. Według Seliwanowskiego Żydzi stanowili 18,7 proc. pracowników ministerstwa i zajmowali 50 proc. stanowisk kierowniczych. W niektórych pionach obecność Żydów była jeszcze większa; w Departamencie I (kontrwywiadu) – 27 proc. i wszystkie stanowiska kierownicze, w Wydziale Personalnym – 23 proc., w Wydziale ds. Funkcjonariuszy – 33 proc. i wszyscy na odpowiedzialnych stanowiskach, w Wydziale Kontroli Prasy (cenzura) – do 50 proc.⁶¹ Widzimy zatem, że żydowscy komuniści kontrolowali newralgiczne odcinki, w tym kadry. Rozbieżność między notatką Bieruta a raportem Seliwanowskiego wynika

⁵⁶ L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003, s. 350–351.

⁵⁷ A. Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku* [w:] G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 r.*, Warszawa 2000, s. 117.

⁵⁸ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956...*, s. 103.

⁵⁹ K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992, s. 83–84.

⁶⁰ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 187.

⁶¹ *Teczka specjalna J.W. Stalina...*, s. 421.

z prostej przyczyny – Bierut pisał o całej bezpiece (łącznie z instancjami terenowymi), Seliwanowski zaś tylko o centrali MBP⁶².

Przełomem w badaniach nad tym zagadnieniem były ustalenia Andrzeja Paczkowskiego i Krzysztofa Szwagrzyka. Pierwszy z nich na podstawie opracowania Biura „C” MSW z 1978 r.⁶³ obejmującego stanowiska w centrali (od naczelnika wydziału wzwyż) ustalił, że w latach 1944–1956 te funkcje pełniło 447 osób. Wśród nich znalazło się 131 osób (29,6 proc.) podających w ankietach narodowość żydowską. Polacy stanowili 63,5 proc., a inne narodowości były reprezentowane nielicznie (2,7 proc. Rosjanie, 2,2 proc. Ukraińcy, 2 proc. Białorusini)⁶⁴.

Krzysztof Szwagrzyk poddał krytycznej weryfikacji dane zawarte w opracowaniu MSW z 1978 r. i opierając się na aktach osobowych funkcjonariuszy z archiwum IPN, rozszerzył grono badanych osób. W rezultacie obliczył, że w latach 1944–1954 na 450 osób pełniących najwyższe funkcje w MBP (od naczelnika wydziału wzwyż) 167 było pochodzenia żydowskiego (37,1 proc.). Po likwidacji MBP w 1954 r. i aferze Świątły w powstałym na jego miejsce KdsBP ta liczba zmalała niewiele – do 34,5 proc. W całym okresie stalinowskim (1944–1956) wśród 107 szefów i zastępców szefów WUBP/WUdsBP pochodzenie żydowskie miało 22 oficerów (20,5 proc.)⁶⁵.

Nie ulega wątpliwości, że większość ubeków stanowili młodzi Polacy z awansu społecznego. Trafnie scharakteryzował ich Andrzej Werblan: „Masa niższych i szeregowych funkcjonariuszy rekrutowała się z warstw plebejskich, głównie z pogranicza wsi i miasta. Byli to w większości ludzie bardzo młodzi, bez tradycji politycznej, często bez zawodu i wykształcenia. Ich kultura prawna i wiedza policyjna były nikłe; mieli mało skrupułów, a za to nadmiar ambicji, stanowili typowy materiał janczarski, do brudnej roboty”⁶⁶.

Jak wynika z danych statystycznych opublikowanych przez Konrada Rokickiego, w 1945 r. w aparacie bezpieczeństwa pracowało 458 osób deklarujących narodowość żydowską, co stanowiło tylko 2,5 proc. ogółu ubeków. W 1953 r. ta liczba wzrosła do 776 osób (2,3 proc. ogółu). Natomiast w 1955 r., po rozwiązaniu MBP i redukcji aparatu, wciąż utrzymywała się na podobnym poziomie – 409 osób (2 proc.)⁶⁷. Te liczby należy jednak odnieść do ogółu Żydów mieszkających i pracujących w PRL. W 1953 r. było to ok. 70 tys. osób. Można powiedzieć, że choć Żydów wśród ogółu bezpieczeniaków było niewiele, to jednak bezpieczeniaków wśród Żydów było stosunkowo dużo.

Natomiast gdy spojrzymy na ściśle kierownictwo MBP w latach 1944–1954 (stanowiska wiceministrów i dyrektorów departamentów), okazuje się, że znaczenie komunistów pochodzenia żydowskiego w zarządzaniu aparatem terroru było jeszcze większe, niż wynika to z obliczeń procentowych Paczkowskiego i Szwagrzyka. Wśród ośmiu

⁶² A. Paczkowski, *Żydzi w UB. Próba weryfikacji stereotypu* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 196.

⁶³ Opublikowanego przez Mirosława Piotrowskiego.

⁶⁴ A. Paczkowski, *Żydzi w UB...*, s. 196–197.

⁶⁵ K. Szwagrzyk, *Żydzi w kierownictwie UB. Stereotyp czy rzeczywistość?*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 11, s. 42.

⁶⁶ A. Werblan, *Stalinizm w Polsce...*, s. 80.

⁶⁷ K. Rokicki, *Aparatu 1944–1955 własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 25–26.

wiceministrów i pomocników ministra Radkiewicza w omawianym okresie znalazło się co prawda tylko dwóch Żydów: Roman Romkowski (Natan Grynszpan) i Mieczysław Mietkowski (Mojżesz Bobrowicki), ale odgrywali oni przodującą rolę w MBP jako zaufani ludzie Bieruta i Moskwy. Obaj ukończyli specjalne szkoły partyjne w Związku Sowieckim. Mietkowski miał za sobą udział w wojnie domowej w Hiszpanii, od 1939 r. pracował dla Kominternu, a później służył jako oficer polityczny w Armii Czerwonej. Romkowskiego w latach wojny skierowano do specjalnej grupy NKWD działającej na okupowanej przez Niemców Białorusi⁶⁸. Pozycja obu wiceministrów, a także niektórych dyrektorów departamentów MBP była w istocie mocniejsza niż pozycje ministra Radkiewicza i części innych członków Biura Politycznego. Mieli oni systematyczny kontakt z Bierutem i Bermanem, którzy liczyli się z ich opinią⁶⁹. Ministra Radkiewicza po 1948 r. sprowadzono stopniowo do roli figuranta, natomiast Romkowski jawi się w dokumentach jako zaufany człowiek Bermana⁷⁰.

W gronie 40 dyrektorów i szefów departamentów (lub samodzielnych wydziałów) o charakterze operacyjnym znajdowało się 17 Żydów, 14 Polaków, pięciu oficerów sowieckich, dwóch Ukraińców i dwóch Białorusinów⁷¹. Wśród nich szarą eminencją była niewątpliwie Julia Brystiger – dyrektor Departamentu V, zwalczającego opozycję i Kościół. Niejednokrotnie zapraszano ją na posiedzenia Biura Politycznego KC PPR/PZPR. Podobnie jak Romkowski, często kontaktowała się w różnych sprawach z Bierutem lub Bermanem z pominięciem swojego nominalnego zwierzchnika. Jak wynika z zachowanych kalendarzyków Bieruta, jako jedyna kobieta uczestniczyła w nieformalnych spotkaniach w wąskim gronie czołowych działaczy partyjnych w Konstancinie pod Warszawą⁷². Do wpływowych dyrektorów kluczowych departamentów zaliczali się także: Anatol Fejgin, Jacek Różański (Józef Goldberg), Józef Czaplicki (Izydor Kurc) i Wacław Komar.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na sytuację panującą w niektórych departamentach. Na przykład, w wywiadzie (Departament VII), jak zgodnie twierdzą znawcy tej problematyki, zdecydowana większość kadry kierowniczej była wówczas pochodzenia żydowskiego⁷³. Podobnie było w kierowanym równoległe przez Komara wywiadzie wojskowym (Oddziale II Sztabu Generalnego WP). Samodzielną Sekcją Finansową, zajmującą się nielegalnym pozyskiwaniem środków pieniężnych na potrzeby kierownictwa PZPR i samego wywiadu, kierowali wyłącznie oficerowie pochodzenia żydowskiego⁷⁴. Wśród

⁶⁸ Szerzej na temat kształtowania polskich kadr komunistycznych przez Komintern zob. M. Szumiło, *Moskiewskie korzenie komunistycznej elity władzy w Polsce*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2017, nr 21, s. 63–87.

⁶⁹ A. Werblan, *Stalinizm w Polsce...*, s. 144.

⁷⁰ *Fragmety notatek Władysława Gomułki [w:] R. Strzelecki-Gomułka, E. Salwa-Syzdek, Między realizmem a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003, s. 169–173; A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 290.

⁷¹ Ustalenia własne na podstawie analizy obsady personalnej MBP i danych biograficznych poszczególnych osób.

⁷² AAN, KC PZPR, XIA/111, Kalendarzyk Bieruta z 1953 r., b.p.

⁷³ Zob. W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 130; Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009, s. 134.

⁷⁴ S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań 2011, s. 80–82.

ogółu pracowników osławionego Departamentu X, zarządzanego przez Fejgina, w 1953 r. 8,6 proc. deklarowało narodowość żydowską. W kadrze kierowniczej ten odsetek wynosił 30 proc.⁷⁵ Zastępcami Fejgina byli: Józef Światło (Izaak Fleischfarb) i Henryk Piasecki (Izrael Chaim Pesses).

Z działalnością aparatu bezpieczeństwa wiąże się również funkcjonowanie lokalnych żydowskich oddziałów milicyjnych w powojennej Polsce. Temat wciąż pozostaje niezbadany, z wyjątkiem Parczewa. Przy tamtejszym posterunku MO już w sierpniu 1944 r. powołano paramilitarną formację liczącą 40 osób (tzw. Milicja Ochrony Miasta), złożoną wyłącznie z Żydów. Podobna jednostka powstała we Włodawie. Służyli w nich byli partyzanci z żydowskiego oddziału GL-AL Chyla Grynszpana. Parczewska milicja żydowska brała udział w akcjach przeciwko podziemiu niepodległościowemu w okolicach miasteczka⁷⁶.

Z bezpieczeństwem ściśle współpracowała także Komisja Specjalna przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich (CKŻP), której zadaniem było zapewnienie ochrony ludności żydowskiej. Władze pozwoliły na jej zorganizowanie w reakcji na falę zbrodni popełnianych na Żydach. W całym kraju powstało ponad 200 grup KS, liczących w sumie prawie 2500 uzbrojonych Żydów, którzy ochraniaли 390 instytucji żydowskich (szkoły, domy dziecka, lokale partyjne itp.)⁷⁷. Komisje działały od lipca 1946 do marca 1947 r. w ścisłej współpracy z UB, MO i ORM. W końcowym sprawozdaniu z ich pracy napisano: „W okresie swojej działalności KS przeprowadziły przeszło 2000 interwencji u władz w całym kraju. Praca naszego aparatu informacyjnego była wszechstronna. Mieliśmy swoich ludzi na fabrykach, bazarach, szkołach, uniwersytetach itp. Ludzie nasi chodzili do kościołów [...]”⁷⁸. W tym samym sprawozdaniu informowano również: „Na podstawie naszych informacji władze zlikwidowały cztery bandy NSZ i WIN (Wrocław i Szczecin)”⁷⁹.

Tak więc wspomniane interwencje komisji specjalnych u władz były w znacznej części donosami na ludzi związanych z podziemiem antykomunistycznym. Taka działalność komisji nie mogła ująć uwadze podziemia. Formy aktywności agenturalnej części Żydów, wspomniane w powyższym sprawozdaniu, były zresztą praktykowane już wcześniej. We wrześniu 1945 r. autor konspiracyjnego raportu zauważył, że „UBP używa Żydów do kontrolowania kazań w kościołach katolickich. Na wszystkich nabożeństwach widzi się ich w tłumie wiernych”⁸⁰. Komisje specjalne ochraniały także prokomunistyczne wiece przedwyborcze w styczniu 1947 r. Niewątpliwie zapewniły większe bezpieczeństwo ludności żydowskiej, ale jednocześnie wzmacniały stereotyp „żydokomuny”.

⁷⁵ K. Rokicki, *Portret zbiorowy kadry X Departamentu* [w:] *Departament X MBP. Wzorce, struktury, działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 203–204.

⁷⁶ M. Bechta, *Pogrom czy odwet? Akcja zbrojna Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Parczewie 5 lutego 1946 r.*, Poznań 2014, s. 169–174.

⁷⁷ N. Aleksion, *Ruch syjonistyczny wobec systemu rządów w Polsce w latach 1944–1949* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie...*, s. 245–246.

⁷⁸ Cyt. za J.T. Gross, *Upiorna dekada. Eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców, komunistów i kolaboracji 1939–1948*, Kraków 2007, s. 75–76.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 91.

⁸⁰ *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1..., s. 328.

ŻYDZI W STRUKTURACH WŁADZY KOMUNISTYCZNEJ PO 1956 R.

Wydarzenia związane z przełomem październikowym 1956 r. spowodowały poważną redukcję liczby i znaczenia osób pochodzenia żydowskiego w elitach władzy. Widocznym przejawem zmian była przede wszystkim dymisja skompromitowanych członków Biura Politycznego: Bermana i Minca. Utrzymał się jednak Zambrowski, którego pozycja nawet się wzmocniła. Do 1960 r. odgrywał on rolę zastępcy Gomułki do spraw organizacyjnych i kadrowych aparatu partyjnego.

Po przetasowaniach personalnych w elicie rządowej pozostali tylko Eugeniusz Szyr i Adam Wang, a w kierownictwie MSW: Antoni Alster, Zygfryd Sznek, Juliusz Hibner i Wacław Komar. Od 1957 r. żaden działacz o korzeniach żydowskich nie pełnił już funkcji I sekretarza KW. Utrzymała się natomiast ich pozycja w aparacie centralnym, m.in. kierownikiem kluczowego Wydziału Ekonomicznego KC został Józef Olszewski, a rektorem Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR – Maksymilian Pohorille.

Na początku lat sześćdziesiątych doszło do kolejnej fali zmian kadrowych o podtekście antysemitycznym, wywołanej walkami frakcyjnymi w partii. Pod naciskiem „natolińców” i tworzącej się grupy „partyzantów” w 1960 r. wyeliminowano z MSW Hibnera i Komara, a w 1962 r. – Alstera. W 1963 r. z Biura Politycznego PZPR odszedł patron „puławian” Roman Zambrowski, rok później kierownictwo Wydziału Ekonomicznego KC utracił Józef Olszewski. Gomułka, który dbał o względną równowagę między frakcjami, na opuszczone przez Zambrowskiego stanowisko sekretarza KC wprowadził Artura Starewicza. W 1964 r. do Biura Politycznego wszedł jeszcze wicepremier Eugeniusz Szyr.

Niemal całkowite usunięcie działaczy pochodzenia żydowskiego z elity PZPR nastąpiło wskutek wydarzeń marca 1968 r. Czystka antysemityczna objęła wtedy ostatnich pięć osób z kadry kierowniczej centralnego aparatu partyjnego, dwóch zastępców przewodniczącego KPRM oraz wiceministra spraw wewnętrznych Zygfryda Szneka. W kierownictwie PZPR pozostał jeszcze do czerwca 1971 r. sekretarz KC Starewicz. Wyrzucony z Biura Politycznego Szyr utrzymał się na stanowisku wicepremiera do marca 1972 r.

Tak więc w okresie gomułkowskim liczba komunistów żydowskich w wąskiej elicie władzy była już zdecydowanie mniejsza niż przed 1956 r. Było ich jednak wciąż stosunkowo wielu w drugim i trzecim szeregu władzy. Świadczy o tym chociażby niepełny bilans „marcowych” czystek kadrowych w 1968 r. Wedle dostępnych danych objęły one 365 osób zatrudnionych w ministerstwach i instytucjach centralnych, w tym czterech ministrów, 14 wiceministrów, siedmiu dyrektorów generalnych i 51 dyrektorów departamentów⁸¹. Nie wiemy niestety, jak dużą część zwolnionych faktycznie stanowili Żydzi. Natomiast czystka w Wojsku Polskim objęła w latach 1967–1969 około 180 oficerów pochodzenia żydowskiego⁸².

⁸¹ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 602.

⁸² T. Pióro, *Czystki w Wojsku Polskim 1967–1968*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1997, nr 2, s. 72.

Według informacji Biura Paszportów MSW dotyczącej 11 185 emigrantów marcowych było wśród nich 176 dawnych pracowników SB i MO oraz 346 byłych urzędników centralnej administracji państwowej i aparatu partyjnego, w tym 28 zajmujących odpowiedzialne stanowiska w MSZ, 28 – w Ministerstwie Sprawiedliwości i prokuraturze oraz 55 urzędników MON. Ponadto wśród emigrantów znalazło się 200 dziennikarzy i redaktorów, w tym 15 redaktorów naczelnych lub ich zastępców, oraz 61 pracowników radia i telewizji. W gronie 998 emigrantów-rencistów aż 204 otrzymywało przed wyjazdem renty specjalne za szczególne zasługi dla PRL⁸³. Należy przy tym pamiętać, że części osób pełniących wcześniej wysokie funkcje nie wydano zgody na wyjazd ze względu na zajmowane poprzednio stanowiska i dostęp do tajemnic państwowych⁸⁴.

GENEZA – PRZYCZYNY AWANSU ŻYDÓW W APARACIE WŁADZY

W trakcie podejmowania decyzji o mianowaniu danej osoby na najwyższe stanowiska w aparacie partyjnym kierownictwo partii brało pod uwagę przede wszystkim: staż w KPP, „wyrobienie polityczne”, „czujność ideologiczną”, doświadczenie na stanowiskach kierowniczych, zdolności organizacyjne. Duże znaczenie miały oczywiście znajomości i powiązania z przeszłości. W pierwszej kolejności wysuwano ludzi dobrze znanych członkom kierownictwa PPR, którzy zasługiwali na całkowite zaufanie. Grupa ocalałych funkcjonariuszy KPP była stosunkowo nieduża. Wielu z nich dobrze się znało z działalności przed wojną i wspólnych pobytów w więzieniach⁸⁵.

Decydującą rolę odgrywały zapewne ściśle kontakty i „kombatanctwo broni” z lat II wojny światowej. Stąd też w elicie znaleźli się liczni współpracownicy Gomułki z podziemnej PPR, towarzysze Zambrowskiego z aparatu polityczno-wychowawczego I. Armii WP oraz działacze Związku Patriotów Polskich (ZPP), dobrze znani członkom Biura Politycznego – Bermanowi i Mincowi. Przykładem działania tego mechanizmu doboru kadr według klucza towarzyskiego jest wywiad cywilny i wojskowy kierowany przez Komara, w którym ważną rolę odgrywało wyszukiwanie nowych pracowników wśród rodziny, znajomych i dawnych współpracowników⁸⁶.

Duża liczebność Żydów w aparacie władzy była zatem w znacznej mierze konsekwencją ich udziału w ruchu komunistycznym w II Rzeczypospolitej. Według zachowanych danych odsetek Żydów w KPP sięgał 30 proc., w KZMP dochodził zaś do 50 proc., a na stanowiskach kierowniczych był jeszcze wyższy⁸⁷. W rezultacie również w okresie II wojny światowej wśród byłych działaczy KPP i KZMP skupionych w Związku

⁸³ K. Lesiakowski, *Emigracja osób pochodzenia żydowskiego z Polski w latach 1968–1969*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 2, s. 119.

⁸⁴ D. Stola, *Emigracja pomarcowa*, Warszawa 2000, s. 21.

⁸⁵ Relacje Artura Starewicza (w zbiorach autora); Relacja Andrzeja Werblana (w zbiorach autora).

⁸⁶ W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1..., s. 131.

⁸⁷ H. Cimek, *Mniejszości narodowe w ruchu rewolucyjnym w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2011, s. 143, 150.

Sowieckim dominowali Żydzi. W latach 1943–1944 obejmowali kluczowe stanowiska w Zarządzie Głównym oraz w oddziałach terenowych ZPP. Przez centralną kadrę kierowniczą ZPP przeszło w sumie 47 osób, w tym aż 35 przedwojennych komunistów. Wśród nich było 22 działaczy pochodzenia żydowskiego (63 proc.)⁸⁸.

Ich udział był także widoczny w drugiej warstwie rekrutacyjnej do powojennej elity władzy, czyli w aparacie politycznym Wojska Polskiego na Wschodzie. Według obliczeń Klemensa Nussbauma w czasie bitwy pod Lenino (12 października 1943 r.) w 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki było 161 oficerów polityczno-wychowawczych, a wśród nich 60 Żydów⁸⁹. W raporcie sowieckim z lipca 1944 r. dotyczącym aparatu politycznego 1. Armii WP donoszono, że „na 44 oficerów Zarządu Politycznego [jest] 34 Żydów [...]”. Wszystkie stanowiska kierownicze są obsadzone przez Żydów. Zastępcami dowódcy dywizji i brygad są Żydzi, za wyjątkiem jednego Polaka [...]. W wydziałach politycznych dywizji na 28 odpowiedzialnych pracowników politycznych – 17 Żydów, na 43 pracowników politycznych na szczeblu pułku – 31 Żydów”⁹⁰.

W wąskiej elicie władzy dominowali przedwojenni komuniści. Była to jednak grupa zbyt mała liczebnie, aby obsadzić stanowiska w całym aparacie partyjnym i państwowym. Toteż musiano sięgać po nowych ludzi, o czym świadczy udział Żydów w PPR.

Jaff Schatz oszacował, że liczba Żydów zaangażowanych w polski ruch komunistyczny w II RP wynosiła maksymalnie 10 tys. ludzi⁹¹. Jak pokazały wybory do sejmu w 1928 r., z ideami komunistycznymi sympatyzowało wówczas maksymalnie 7 proc. żydowskich wyborców⁹². Można więc powiedzieć, że przed wojną było wielu Żydów wśród komunistów, lecz niewielu komunistów wśród Żydów.

Po wojnie sytuacja uległa radykalnej zmianie. Z wyliczeń Schatza wynika, że lata wojny i sowieckiej tułaczki przeżyło ok. 2 tys. żydowskich komunistów – członków KPP. Po wojnie do tych „starych towarzyszy” dołączyło ok. 8 tys. „nowych” (nazywanych ironicznym przez kapepowców „towarzyszami z powojennej łapanki”). Grupa Żydów w szeregach PZPR w końcu lat czterdziestych mogła zatem liczyć ok. 10 tys. osób⁹³. Zdaniem Augusta Grabskiego tę liczbę należy podnieść do 12 tys.⁹⁴, z tego 7 tys. należało do Frakcji PPR przy CKŻP. Stopień upartyjnienia ludności żydowskiej, czyli przynależności do partii komunistycznej, był z pewnością wyższy niż w społeczeństwie polskim.

⁸⁸ Zob. M. Szumiło, *Żydzi w kadrze kierowniczej Związku Patriotów Polskich w ZSRS (1943–1946)* [w:] *Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Kraków–Katowice–Warszawa 2017, s. 338.

⁸⁹ K. Nussbaum, *Jews in the Kościuszko Division and First Polish Army* [w:] *Jews in Eastern Poland and the USSR 1939–46*, red. N. Davies, A. Polonsky, New York 1991, s. 194.

⁹⁰ *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, oprac. G. Bordiugow i in., przeł. W. Dajewski i in., Warszawa 1995, s. 76.

⁹¹ J. Schatz, *Świat mentalności i świadomości komunistów polsko-żydowskich – szkic do portretu* [w:] *Społeczność żydowska w PRL...*, s. 43.

⁹² J.S. Kopstein, J. Wittenberg, *Who Voted Communists? Reconsidering the Social Bases of Radicalism in Interwar Poland*, „Slavic Review” 2003, t. 62, nr 1, s. 98, 102.

⁹³ J. Schatz, *Świat mentalności i świadomości komunistów...*, s. 43–44.

⁹⁴ A. Grabski, *Żydzi w Polskiej Partii Robotniczej (1945–1948)* [w:] *Polska Partia Robotnicza 1844–1948. Studia i szkice...*, s. 191.

Na przykład, w województwie szczecińskim w 1947 r. do PPR należało 716 osób (ponad 10 proc. tamtejszej społeczności żydowskiej)⁹⁵.

Nie wiemy, jak zmieniły się te dane po fali emigracyjnej z lat 1949–1951. Niewątpliwie zdecydowana większość żydowskich komunistów pozostała w kraju. Zdaniem Grzegorza Berendta w latach 1951–1955 członkowie PZPR wraz z rodzinami mogli stanowić nawet jedną trzecią całej społeczności żydowskiej w Polsce⁹⁶.

Jaff Schatz trafnie spuentował tę sytuację: „I tu historia pokazała swe ironiczne oblicze, jak gdyby odwracając sytuację sprzed 1939 r. Po wojnie stale malał odsetek Żydów w partii komunistycznej, natomiast – wraz z kolejnymi falami emigracji – rósł odsetek członków partii wśród Żydów”⁹⁷.

Według ustaleń Andrzeja Paczkowskiego wśród 447 wyższych rangą funkcjonariuszy centrali MBP w latach 1944–1956 aż 21 proc. stanowili byli członkowie KPP. W gronie bezpieczeniaków narodowości żydowskiej kapepowców było znacznie więcej – 35,1 proc., podczas gdy wśród Polaków – 16,2 proc.⁹⁸ To potwierdza spostrzeżenia Schatza, który pisał, że rdzeń aparatu bezpieczeństwa stanowili przedwojenni żydowscy komuniści, ale ten rdzeń był obudowywany Żydami, którzy świeżo wstąpili do partii, sympatyzującymi z „władzą ludową” i wyobcowanymi ze społeczeństwa polskiego⁹⁹.

Główne przyczyny rekrutacji Żydów do aparatu władzy komunistycznej to ich lojalność wobec reżimu oraz wysoki poziom wykształcenia. Jak stwierdzili Gutman i Krakowski: „Władze przyjęły też do swojego aparatu stosunkowo dużą liczbę Żydów, gdyż napotykały trudności w znalezieniu wystarczającej liczby odpowiednich kandydatów wśród inteligencji, która została zdziesiątkowana podczas wojny, a ci jej przedstawiciele, którzy przeżyli, wyemigrowali, traktowali władze z rezerwą lub też byli otwarcie wrogo do nich nastawieni”¹⁰⁰.

Podobnego zdania są inni badacze. Zwraca się uwagę na to, że władze komunistyczne, przystępując do budowy aparatu państwowego i gospodarczego, sięgały po wszystkich gotowych podjąć pracę na warunkach określonych przez reżim. Z tej oferty skorzystali w dużej mierze żydowscy inteligenci. Stanęły przed nimi otworem urzędy administracji centralnej i terenowej, placówki naukowe i edukacyjne, redakcje gazet i wydawnictw, instytucje zajmujące się kulturą i sztuką¹⁰¹.

Kluczowe były lojalność i wyobcowanie ze społeczeństwa polskiego. Jeden z badaczy stwierdził: „Żydzi i Polacy pochodzenia żydowskiego, bez względu na swoje przedwojenne polityczne życiorysy, jako niezwiązani z tradycją katolicko-nacjonalistyczną (endecką) byli dobrym rezerwuarem kadr dla aparatu partyjno-państwowego”¹⁰².

⁹⁵ J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Liczba, położenie i działalność polityczna*, Szczecin 1994, s. 49.

⁹⁶ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956...*, s. 133.

⁹⁷ J. Schatz, *Świat mentalności i świadomości komunistów...*, s. 45.

⁹⁸ A. Paczkowski, *Żydzi w UB...*, s. 200.

⁹⁹ J. Schatz, *The Generation. The Rise and Fall of the Jewish Communists of Poland*, Berkeley 1991, s. 225.

¹⁰⁰ I. Gutman, S. Krakowski, *Unequal Victims...*, s. 367.

¹⁰¹ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956...*, s. 102.

¹⁰² A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów...*, s. 31.

Kierownictwo PPR uważało polskich Żydów niebędących komunistami za „zaplecze kadrowe, któremu można ufać i które można wykorzystywać do odbudowy kraju. Chociaż ci ludzie nie należeli do kręgu sprawdzonych towarzyszy, nie byli zakorzenieni w sieciach społecznych społeczeństwa antykomunistycznego, pozostawali outsiderami w stosunku do jego ukształtowanych historycznie tradycji, nie mieli związków z Kościołem katolickim i byli znienawidzeni przez przeciwników reżimu. Dlatego można było na nich polegać i użyć do obsadzenia wakujących stanowisk”¹⁰³.

Charakteryzując pierwsze kilkanaście miesięcy po odsunięciu Gomułki, Michael Checinski pisał: „Podczas tego okresu polowań na czarownice skierowanych przeciw polskim nacjonalistom komuniści Żydzi byli często faworyzowani i niekiedy niezasłużenie awansowani na stanowiska partyjne i państwowe. Antysemityzm był wówczas uznawany za dowód odchylenia nacjonalistycznego i nikt nie śmiał się sprzeciwić”¹⁰⁴.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, jak dalece świadomie Kreml popierał tę politykę kadrową w Polsce. Jedna z niepotwierdzonych teorii głosi, że Stalin celowo umieszczał tak wielu Żydów w aparacie represji w podbitych państwach, aby potem zrzucić na nich odpowiedzialność za zbrodnie i antynarodową politykę¹⁰⁵. W ocenie Wojciecha Roszkowskiego wiele wskazuje na to, że Stalin świadomie wykorzystywał Żydów do narzucenia Polsce swej władzy¹⁰⁶.

Ten wątek wiąże się z kwestią przyczyn szczególnie licznej obecności Żydów w kadrze kierowniczej aparatu bezpieczeństwa. Z pewnością odpowiedzią nie jest kuriozalne stanowisko Jana Tomasza Grossa, który napisał: „na pytanie: dlaczego Żydzi-komuniści byli w aparacie bezpieczeństwa?, jedyna sensowna odpowiedź może brzmieć tylko: a dlaczego nie?”¹⁰⁷.

Szef departamentu kadr MBP, Białorusin płk Mikołaj Orechwa, wspominał: „Obsada narodowościowa kierowniczych stanowisk w MBP przez oficerów pochodzenia żydowskiego wynikała ze składu narodowościowego kierowniczego aktywu KPP. Byli też forsonowani przez R[omana] Romkowskiego i częściowo KC PPR”¹⁰⁸.

Jaff Schatz przeprowadził wywiady z „emigrantami marcowymi” – byłymi pracownikami bezpieki. Podawali oni cztery motywy swojego wstąpienia do służby w aparacie bezpieczeństwa: 1. identyfikacja z nowym ustrojem; 2. dyscyplina partyjna („partia mnie postawiła na stanowisku...”); 3. chęć zemsty na antykomunistach i antysemitach; 4. „czysta żądza władzy”¹⁰⁹.

Natomiast przyczyn kierowania ich do aparatu bezpieczeństwa przez władze partyjne dopatrywali się w dwóch sprzecznych koncepcjach. Według pierwszej celowo powierzano im stanowiska w MBP, które były „mniej widoczne” dla zwykłych obywateli.

¹⁰³ J. Schatz, *The Generation...*, s. 212–213.

¹⁰⁴ M. Checinski, *Poland. Communism, Nationalism, Anti-Semitism*, New York 1982, s. 76.

¹⁰⁵ P. Śpiewak, *Żydokomuna...*, s. 209.

¹⁰⁶ W. Roszkowski (A. Albert), *Historia Polski 1914–1997*, Warszawa 1998, s. 158.

¹⁰⁷ J.T. Gross, *Upiorna dekada...*, s. 76.

¹⁰⁸ Ośrodek KARTA w Warszawie, Kol. Poksińskiego, t. 247, Notatka Jerzego Poksińskiego z rozmowy z płk. Mikołajem Orechwą w dniu 19 VI 1987 r. w Mińsku, k. 2.

¹⁰⁹ J. Schatz, *The Generation...*, s. 226.

Według drugiej – zgodnie z wytycznymi Stalina wysuwano ich na pozycje wywołujące wrogość ze strony społeczeństwa, aby po wykonaniu „brudnej roboty”, pozbyć się ich¹¹⁰.

Warto zwrócić uwagę na motyw zemsty. Jaff Schatz opisywał żydowskich ubeków następująco: „Ich rodziny wymordowano, a podziemie antykomunistyczne jawiło się im jako przedłużenie zasadniczo tej samej tradycji antysemitycznej i antykomunistycznej. Niemal tak samo głęboko nienawidzili tych, którzy współpracowali z hitlerowcami, jak i tych, którzy odrzucali nowy porządek, i wiedzieli, że czy to jako komuniści, czy jako komuniści i Żydzi, są co najmniej równie głęboko znienawidzeni”¹¹¹. Na powojennym Śląsku mieliśmy do czynienia z zemstą na Niemcach. Idealnym przykładem jest postawa Salomona Morela, komendanta obozu w Świętochłowicach¹¹². Przykłady zemsty na Polakach przytacza w swojej książce Marek Chodakiewicz¹¹³.

Zaufanie do Żydów w aparacie władzy wynikało w dużej mierze z masowego poparcia ludności żydowskiej dla rządów komunistycznych w Polsce, co z kolei mogło być efektem w znacznej części a uprzywilejowania Żydów względem reszty społeczeństwa. Jak pisał Michael Checinski, był to „złoty wiek” dla mniejszości żydowskiej w Polsce¹¹⁴.

Działacze różnych nurtów, w tym syjoniści, byli przeświadczeni, że Żydzi polscy zostali uratowani od zagłady dzięki wyzwoleniu przez Armię Czerwoną lub dzięki temu, iż w czasie wojny znaleźli się na terenie Związku Sowieckiego. Stąd niemal wszyscy okazywali wdzięczność nowej władzy¹¹⁵. Postrzegali ją jako tę, która zadeklarowała równouprawnienie Żydów oraz zapewniła im rozwój kulturalny i gospodarczy. W ich mniemaniu komuniści byli jedyną siłą polityczną nieobarczoną grzechem antysemityzmu. W parze z tym szło potępienie podziemia jako antysemitycznego i „faszystowskiego”¹¹⁶.

W manifestie PKWN zadeklarowano „[...] przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości”. Wbrew tym zapewnieniom poszczególne grupy narodowościowe i etniczne nie były traktowane jednakowo. Powszechnie znany jest negatywny stosunek władz państwowych do Niemców i Ukraińców, których poddano brutalnym wysiedleniom. Lepiej odnoszono się do społeczności białoruskiej, co było spowodowane na ogół jej lojalną postawą wobec państwa i aktywnym uczestnictwem części Białorusinów w tworzeniu struktur władzy komunistycznej. Zapewne liczono także na szybką asymilację (polonizację) tej mniejszości¹¹⁷. Co ważne, Białorusinom również odmówiono prawa do tworzenia własnych organizacji i instytucji.

Żydzi byli grupą wyraźnie uprzywilejowaną, zarówno względem innych mniejszości narodowych, jak i samych Polaków. W przeciwieństwie do innych mniejszości mieli

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 225–226.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 226.

¹¹² Szerzej o skali tego zjawiska zob. J. Sack, *Oko za oko. Przemilczana historia Żydów, którzy w 1945 r. mścili się na Niemcach*, przeł. R. Palewicz, Gliwice 1991.

¹¹³ M. Chodakiewicz, *Po zagładzie...*, s. 80–99.

¹¹⁴ M. Checinski, *Poland. Communism...*, s. 39.

¹¹⁵ N. Aleksiuin, *Ruch syjonistyczny...*, s. 238.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 242–244.

¹¹⁷ L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960...*, s. 40.

wyodrębnione i rozbudowane struktury życia kulturalnego i społeczno-politycznego działające pod egidą Centralnego Komitetu Żydów w Polsce¹¹⁸. Uprzywilejowanie względem społeczeństwa polskiego możemy dostrzec w większych możliwościach zrzeszania się i pluralizmie partyjnym, a także większych możliwościach emigracji z kraju. W istocie Żydzi uzyskali autonomię narodowo-kulturalną w ramach państwa polskiego¹¹⁹.

Centralny Komitet Żydów Polskich powołano już w listopadzie 1944 r. w Lublinie. Podlegała mu sieć lokalnych komitetów żydowskich wraz z działającymi przy nich instytucjami i organizacjami. Na autonomię narodową Żydów w powojennej Polsce składały się następujące elementy: posiadanie reprezentacji przed władzami państwowymi, pluralizm partyjny, wolność zrzeszania się, wolność słowa (rozbudowany ruch wydawniczy), własne instytucje edukacyjne, zbrojna samoobrona (Komisja Specjalna CKŻP), własny system opieki zdrowotnej (Towarzystwo Ochrony Zdrowia), względna wolność emigracji, własny ruch spółdzielczy, swoboda kontaktów z zachodnimi organizacjami żydowskimi¹²⁰.

W szczytowym okresie w kraju funkcjonowało ponad 40 szkół żydowskich, kilkaset spółdzielni pracy i ok. 30 organizacji społecznych i partii politycznych. Nawet po likwidacji CKŻP w 1949 r. pewne elementy tej autonomii pozostały. Jak podkreślał Grzegorz Berendt: „Do końca 1955 r. władze »Polski Ludowej« zapewniły Żydom w największym zakresie – jak na warunki państwa komunistycznego tamtego okresu – możliwość korzystania z różnych sfer aktywności środowiskowej przewidzianych dla mniejszości narodowych. [...] Ci, którzy byli tym zainteresowani, uzyskali wpływ na funkcjonowanie odrębnych placówek oświatowych i opiekuńczych, jak też podmiotów gospodarczych (liczne spółdzielnie pracy). Wydawano prasę i książki w jidysz. Żadna inna mniejszość narodowa nie mogła pochwalić się własnym teatrem (PTŻ) i instytutem naukowym badającym historię narodową (ŻIH). Instytucje środowiskowe prowadziły działalność w kilkudziesięciu miejscowościach, a głównym ograniczeniem zakresu ich pracy – jak się wydaje – były środki budżetowe, a nie zakazy administracyjne”¹²¹.

Uzyskanie pozycji autonomicznej przez mniejszość żydowską wynikało, zdaniem Augusta Grabskiego, z następujących przyczyn: tradycji walki KPP z antysemityzmem, tradycji licznego udziału Żydów w KPP, poparcia udzielonego „władzy ludowej”, psychologicznego efektu, jaki Holokaust wywarł na polską lewicę, oraz eksterytorialnego charakteru tej grupy narodowej¹²².

Przy CKŻP powstała tzw. Frakcja PPR, która była jedyną, choć nieformalną sekcją etniczną partii komunistycznej w powojennej Polsce. W ramach żydowskiej autonomii w skład CKŻP wchodziło poza Frakcją PPR także siedem innych legalnie działa-

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 41–42.

¹¹⁹ A. Grabski, *Żydzi w Polskiej Partii Robotniczej (1945–1948)...*, s. 192. Grzegorz Berendt ocenia położenie Żydów jako „rodzaj nieformalnej, reglamentowanej autonomii narodowej”. Zob. G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956...*, s. 50.

¹²⁰ A. Grabski, *Żydzi w Polskiej Partii Robotniczej (1945–1948)...*, s. 193.

¹²¹ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956...*, s. 50.

¹²² A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów...*, s. 18.

jących partii politycznych: socjalistyczny Bund i aż sześć ugrupowań syjonistycznych: Haszomer Hacair (narodowo-komunistyczna), Poalej Syjon-Lewica (narodowo-komunistyczna), Poalej Syjon-Prawica (socjaldemokratyczna), Hitachdut (partia solidaryzmu narodowego), Ichud (centrowa), Mizrachi (prawicowa i religijna). Funkcjonowały jeszcze trzy partie, choć ich nie zalegalizowano: syjoniści-rewizjoniści (prawica) oraz niesyjonistyczne Żydowskie Stronnictwo Demokratyczne (tzw. folkiści) i Agudas Isroel (religijno-konserwatywna)¹²³.

Poparcie Żydów dla władz przejawiało się w widoczny sposób w udziale wszystkich legalnie działających ugrupowań w kampanii propagandowej przed referendum ludowym z 30 czerwca 1946 r. Jak stwierdził Szymon Zachariasz: „wszyscy Żydzi wzięli udział w referendum i w olbrzymiej większości głosowali 3 razy tak”¹²⁴. Równie masowy był udział Żydów w akcji propagandowej przed wyborami do sejmu w styczniu 1947 r. Chociaż nie jesteśmy w stanie ustalić, jak duży procent Żydów poparł wtedy komunistów, badacze są zgodni, że ogromna większość głosowała na Blok Stronnictw Demokratycznych¹²⁵.

Jeżeli będziemy pod uwagę przytoczone argumenty, w żaden sposób nie można zgodzić się z Janem Tomaszem Grossem, według którego Żydzi byli lojalni, ponieważ byli elementem państwowotwórczym, za to „ani partia komunistyczna nie była w Polsce powojennej zainteresowana Żydami, ani Żydzi nie byli w powojennej Polsce zainteresowani komunizmem”¹²⁶.

Według Grossa masy żydowskie uciekały z Polski przed komunizmem¹²⁷. Tymczasem, zdaniem Augusta Grabskiego, kolejnych fal żydowskiej emigracji z Polski absolutnie nie można traktować jako sprzeciwu wobec rządów PPR/PZPR. Były one wynikiem wielu przyczyn: urazów psychicznych po Holokauście, chęci życia w liczniejszym środowisku żydowskim, niezadowolenia z ograniczeń dla inicjatywy prywatnej, obaw przed nową wojną w Europie. Wielu prawicowych działaczy żydowskich zdecydowanie wołało rządy polskich komunistów od polskiej opozycji antykomunistycznej oskarżanej o antysemityzm¹²⁸.

Nie można pominąć tego, że Polska nie była wyjątkiem w bloku sowieckim. Na Węgrzech i w Rumunii, a w nieco mniejszym stopniu także w Czechosłowacji, Żydzi odgrywali istotną rolę w strukturach władzy. Było to przede wszystkim konsekwencją ich licznej reprezentacji w tamtejszych partiach komunistycznych przed 1944 r., ale też masowego poparcia, jakim cieszyły się nowe władze ze strony społeczności żydowskiej. Po okropnościach wojny żołnierzy Armii Czerwonej witano jak wysłanników ziemi obiecanej. Jak stwierdził Paul Lendvai, dla komunistów najbardziej liczyło się wówczas zaufanie, „a któż mógł być bardziej godny zaufania niż Żydzi?”¹²⁹.

¹²³ *Ibidem*, s. 18–19.

¹²⁴ N. Aleksion, *Ruch syjonistyczny...*, s. 248.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 249.

¹²⁶ J.T. Gross, *Strach...*, s. 278.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 274.

¹²⁸ A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów...*, s. 333.

¹²⁹ P. Lendvai, *Antysemityzm bez Żydów*, przekład z angielskiego, Warszawa 1987, s. 69–70.

Podobnie jak w Polsce, Żydzi skupiali się w określonych resortach, takich jak aparat bezpieczeństwa, propaganda i dyplomacja¹³⁰. W Rumunii Ana Pauker była odpowiednikiem Bermmana w kierownictwie partii. Funkcję sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji sprawował Rudolf Slánský (Salzmann), a głównym ideologiem partyjnym był Gustav Bareš (Breitenfeld). Na Węgrzech rola żydowskich komunistów w ścisłej elicie władzy była jawna i nawet większa niż w Polsce. Tamtejszy triumwirat tworzyli: Mátyás Rákosi (Rosenfeld), József Révai (Lederer) i Ernő Gerő (Singer). Szefem węgierskiej bezpieki (AVH) do 1952 r. był zaś Gábor Péter (Benjamin Eisenberger).

Na początku lat pięćdziesiątych w ramach walki z „syjonizmem” i „kosmopolityzmem” Stalin wywołał falę czystek o podłożu antysemitycznym w ZSRS i krajach satelickich. W Czechosłowacji skończyło się to w 1952 r. słynnym procesem Slánskiego i jego współpracowników z elity władzy. Wśród 14 skazanych aż 11 było Żydami¹³¹. W lutym 1953 r. w Rumunii aresztowano Anę Pauker – osobę numer dwa w kierownictwie partii komunistycznej¹³².

W Polsce, mimo wielokrotnych nalegań Moskwy i ambasadora sowieckiego w Warszawie, do niczego podobnego nie doszło. Żądania czystki w kierownictwie MBP po prostu zignorowano¹³³. Nic nie wskazuje na to, aby oficerowie WP pochodzenia żydowskiego byli represjonowani z przyczyn rasowych. Podczas czystek w MSZ również nie stosowano kryteriów narodowościowych¹³⁴. Wspomniane już rozwiązanie MBP w 1954 r. miało inne podłoże (afery Światły). Tylko czystkę w aparacie centralnym PZPR w tym samym czasie przeprowadzono z powodów antysemitycznych na wyraźne żądanie Chruszczowa, choć odwołanym nie stała się żadna krzywdą.

Podejmowane przez Kreml sugestie odsunięcia na boczny tor Bermmana i Minca *de facto* spełzły na niczym. W pełni lojalny wobec nich Bierut zdołał ich obronić. Tylko pozycja Zambrowskiego wyraźnie osłabła¹³⁵. Podobnie było na Węgrzech, gdzie Rákosi, Révai i Gerő utrzymali się u władzy do 1956 r. Odwołano natomiast i aresztowano wspomnianego już Gábora Pétera.

W Polsce w latach 1949–1950 zlikwidowano żydowską autonomię narodową, ale – co istotne – obywatele narodowości żydowskiej nie spotkały żadne szczególne represje. Nie prowadzono antyżydowskiej polityki państwowej jak w Związku Sowieckim w latach 1948–1955. Walka z syjonizmem miała niewielki zasięg. Aresztowano tylko dwóch działaczy związanych z CKŻP: Jakuba Egita i Józefa Gitlera-Barskiego¹³⁶. Żydzi wciąż mogli kultywować odrębność narodową i religijną w granicach wyznaczonych przez reżim. Nie doświadczyli dyskryminacji i prześladowań takich jak Żydzi sowieccy, węgierscy

¹³⁰ A. Gerrits, *The Myth of Jewish Communism. A Historical Interpretation*, Brussels 2009, s. 148–149.

¹³¹ M. Chęcinski, *Poland. Communism...*, s. 76.

¹³² R. Levy, A. Pauker, *The Rise and Fall of Jewish Communist*, California 2001, s. 219.

¹³³ A. Paczkowski, *Wstęp [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, red. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 17.

¹³⁴ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956...*, s. 66–74.

¹³⁵ M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 312–315.

¹³⁶ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956...*, s. 77–79.

czy rumuńscy. Główną formą represji było ograniczenie możliwości emigracji i kontaktów osobistych z krewnymi na Zachodzie. Był to w gruncie rzeczy „swoisty wyraz równouprawnienia z innymi obywatelami PRL”¹³⁷.

TOŻSAMOŚĆ ŻYDÓW KOMUNISTÓW

Według dość rozpowszechnionej opinii Żydzi, którzy zostawali komunistami, automatycznie tracili swoją tożsamość narodową. Rafał Żebrowski, definiując stereotyp „żydokomuny”, pisał: „Co prawda, wiele czołowych postaci wśród pol[skich] komunistów było z pochodzenia Żydami, lecz w ich życiorysach często nie można znaleźć ponad to choć cienia związków ze społecznością żydowską”¹³⁸. Jan Tomasz Gross w jednym z przypisów do swojego eseju stwierdził kategorycznie: „Komuniści pochodzenia żydowskiego, tak samo zresztą jak i ludzie wielu narodowości w krajach, gdzie ustanowiono ustrój socjalistyczny, pracowali w bezpieczeństwie jako komuniści, a nie jako Żydzi czy Polacy albo na przykład Gruzini, i na uwadze mieli nie żydowskie interesy, ale interesy władzy ludowej”¹³⁹.

Tymczasem badania socjologiczne Ireny Hurwic-Nowakowskiej i Jaffa Schatza oraz moje ustalenia dotyczące elity władzy w „Polsce Ludowej” prowadzą do innych wniosków.

Ankieta socjologiczna przeprowadzona w końcu lat czterdziestych wśród Żydów polskich objęła m.in. 344 pracowników umysłowych, w tym 150 z Warszawy i 154 z Łodzi. Wśród nich 210 deklarowało narodowość żydowską, 112 – polską, 14 – żydowską i polską, ośmiu – żadną¹⁴⁰. Tych ostatnich prawdopodobnie trzeba uznać za mitycznych „internacjonalistów” (czy też kosmopolitów), którzy rzekomo dominowali w gronie komunistów pochodzenia żydowskiego. 276 osób posługiwało się na co dzień językiem polskim, a 73 nie znały w ogóle języka żydowskiego. Liczba osób uważających się za Żydów była zatem o wiele większa niż tych, które posługiwały się na co dzień językiem żydowskim. Do narodowości żydowskiej poczuli się nawet ludzie w ogóle nieznający języka żydowskiego. W badanej zbiorowości było aż 237 osób niewierzących, sześć wierzących i praktykujących, 73 wierzące i przywiązane do tradycji, ale niepraktykujące. Tak więc religia nie była w owym czasie wyznacznikiem żydowskości¹⁴¹.

Wielu Żydów uważających się za Polaków i pochodzących z rodzin zasymilowanych poczuło więź emocjonalną z narodem żydowskim pod wpływem Holokaustu. Część zasymilowana z nimi była podatna na żydowską ideologię narodową, czyli syjonizm. 55-letni urzędnik w Ministerstwie Przemysłu i Handlu na kierowniczym stanowisku stwierdzał: „Uważam, że istnieje jedyne rozwiązane sprawy żydowskiej: albo własne państwo – Palestyna, albo zupełna asymilacja. Pragnę utworzenia państwa żydowskiego”¹⁴².

¹³⁷ *Ibidem*, s. 87.

¹³⁸ Zob. <http://www.jhi.pl/psj/zydokomuna>, dostęp: 2 X 2018 r.

¹³⁹ J.T. Gross, *Upiorna dekada...*, s. 75–76.

¹⁴⁰ I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950)...*, s. 180.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 54–55, 178, 185.

¹⁴² *Ibidem*, s. 65, 67.

Na podstawie badań socjologicznych przeprowadzonych wśród emigrantów marcowych Jaff Schatz podzielił żydowskich komunistów z pokolenia KPP na dwie podstawowe grupy: 1. większość – komunistów wychowanych w tradycyjnych rodzinach żydowskich, żyjących w kulturze języka jidysz, aktywnych przed wojną na tzw. żydowskiej ulicy; 2. mniejszość – działacze często od pokoleń zasymilowanych, stosunkowo dobrze wykształconych, dobrze mówiących po polsku, aktywnych w elitach partyjnych i w środowisku polskim. Ci pierwsi zachowywali żydowską tożsamość, „ubóstwiali kulturę żydowską i marzyli o społeczeństwie, w którym Żydzi będą równi innym jako Żydzi”. Przed wejściem do ruchu komunistycznego większość z nich należała do innych żydowskich partii politycznych i organizacji młodzieżowych¹⁴³.

Zasymilowani komuniści nie całkiem tracili swoją żydowską tożsamość. Moim zdaniem należy się zgodzić z konstatacją Grzegorza Berendta: „Niemniej nie ulega wątpliwości, że pamięć dzieciństwa i młodości spędzonych w rodzinnym i towarzyskim środowisku żydowskim stanowiły trwałe elementy ich świadomości. Ponadto czynnikiem łączącym z osobami przyznającymi się do narodowości żydowskiej była świadomość, że niezależnie od poglądów politycznych, stosunku do judaizmu czy stopnia asymilacji pochodzenie było lub stać się mogło powodem ataku ze strony antysemitów”¹⁴⁴. Ponadto, jak zauważył Paweł Śpiewak: „Żydowscy towarzysze nawet gdy milczeli o swoich przodkach, nawet gdy zapomnieli już języka jidysz, realnie wyzbyli się więzów z narodem, to jednak czuli się towarzysko najlepiej w swoim własnym kręgu...”¹⁴⁵.

W ramach badań nad elitą PPR i PZPR dotarłem do 45 ankiet zawierających deklarację tożsamości narodowej komunistów z pokolenia KPP – członków elity pochodzenia żydowskiego. Mam tu na myśli ankiety personalne wypełniane dla KPP i Kominternu w latach trzydziestych i w okresie II wojny światowej oraz kwestionariusze wstępujących do PPR z lat 1944–1945. Na tej podstawie można podzielić żydowskich komunistów pod względem samoidentyfikacji narodowej aż na cztery grupy, co potwierdza opinię Abła Kainera (Stanisława Krajewskiego), że Żydzi tworzą grupę wysoce niejednorodną pod względem „stopnia żydowskości”¹⁴⁶.

W sumie aż 28 osób (62 proc.) deklarowało narodowość żydowską, przy czym osiem z nich jako język ojczysty podawało polski. Tacy znani komuniści jak Berman, Mietkowski i Romkowski przyznawali się do biegłej znajomości języka żydowskiego (jidysz) jako rodzimego, natomiast wśród deklarujących narodowość żydowską, ale podających jako ojczysty język polski, znaleźli się m.in. Minc i Zambrowski. Trzecią, niewielką grupę tworzyły cztery osoby, które wpisały w ankietach: „Polak – pochodzenie żydowskie” (Brystiger, Kasman, Staszewski) lub „Żyd-Polak” (Alster). Tylko 13 osób deklarowało narodowość polską, przy czym część z nich (np. Różański) biegle znała język żydowski. Inni, jak Maria Eiger-Kamińska, pochodzili już z rodzin całkowicie

¹⁴³ J. Schatz, *The Generation...*, s. 48, 54–57.

¹⁴⁴ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956...*, s. 123.

¹⁴⁵ P. Śpiewak, *Żydokomuna...*, s. 173.

¹⁴⁶ A. Kainer, *Żydzi a komunizm*, „Krytyka” 1983, nr 15, s. 216.

zasymilowanych. Przeciwnieństwem Kamińskiej byli zdeklarowani Żydzi, przyznający się do słabej znajomości języka polskiego, tacy jak Zachariasz i Gabara¹⁴⁷.

Należy dodać, że 14 osób z powyższego grona przed wstąpieniem do KPP lub KZMP działało w żydowskich organizacjach politycznych, takich jak Związek Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej „Pochodnia” (m.in. Berman i Fejgin), lewicowa syjonistyczna organizacja harcerska „Haszomer” (m.in. Borejsza i Komar) i partia Poalej Syjon (Romkowski i Zachariasz).

Należy przy tym pamiętać, że starając się ograniczyć odium „żydokomuny”, ukrywano żydowskie pochodzenie osób zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach publicznych. Przynajmniej część z nich nakłaniano do rezygnacji z wpisywania do kwestionariuszy osobowych deklaracji narodowości żydowskiej bądź religii mojżeszowej, aby poprawić statystykę narodowościową¹⁴⁸. Występowały przypadki namawiania do polonizacji imion i nazwisk. Ułatwiała to ustawa z listopada 1945 r., pozwalająca nie tylko na zmianę nazwiska danej osoby i członków jej rodziny, lecz także imion rodziców. Wśród działaczy żydowskich krążyły opowieści o swoistym procederze „chrztu”, którego dokonywała Zofia Gomułkowa w Wydziale Kadr KC PPR¹⁴⁹.

Kluczową postacią w całym środowisku żydowskich komunistów w Polsce był niewątpliwie Jakub Berman. Dlatego należy się przyjrzeć kwestii jego tożsamości oraz roli w kształtowaniu polityki państwa i partii wobec Żydów. Związki Bermana ze społecznością żydowską są bezsporne. W ankietach kominternowskich deklarował on narodowość żydowską i biegłą znajomość języka żydowskiego. Jego ojciec był religijnym syjonistą, piszącym wiersze po hebrajsku. Dwoch braci należało do lewicowych ugrupowań syjonistycznych. Jakub wybrał komunizm, ale znał biegle jidysz i za zgodą partii wziął religijny ślub żydowski¹⁵⁰.

Należy przypuszczać, że Jakub Berman był głównym architektem polityki PPR wobec mniejszości żydowskiej w Polsce. Jego brat Adolf był przewodniczącym CKŻP i przywódcą partii Poalej Syjon-Lewica, stąd zapewne wynikała przychylna polityka władz w kwestii palestyńskiej oraz pozytywny stosunek do emigracji Żydów. Nielegalna emigracja Żydów do Palestyny organizowana przez Koordynację Syjonistyczną (zwaną „Brichą”) latem i jesienią 1946 r. (po pogromie kieleckim) była tolerowana po cichu przez władze. Działo się tak dzięki uzgodnieniom poczynionym przez przywódców syjonistycznych z członkami Biura Politycznego Jakubem Bermanem i Marianem Spychalskim¹⁵¹. Kierownictwo PPR pozwoliło nawet radykalnie narodowym syjonistom z Hagany szkolić się w obozie w Bolkowie na Śląsku i zapewniło im komunistycznych wojskowych

¹⁴⁷ Ustalenia autora na podstawie analizy ankiet z teczek personalnych żydowskich komunistów w zasobach AAN i Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (dalej: RGASPI) oraz ankiet uczestników zjazdów KPP.

¹⁴⁸ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956...*, s. 51; F. Mantel, *Stosunki polsko-żydowskie*, Paryż 1986, s. 12.

¹⁴⁹ A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów...*, s. 36.

¹⁵⁰ RGASPI, f. 495, op. 252, d. 84, Akta personalne Jakuba Bermana, k. 11; M. Shore, *Dzieci rewolucji. Historia pewnej warszawskiej rodziny*, „Midrasz” 2005, nr 10, s. 28.

¹⁵¹ N. Aleksiu, *Ruch syjonistyczny...*, s. 246–247; Z. Warhaftig, *Refugee and Survivor. Rescue Efforts During the Holocaust*, przeł. A. Tomaszoff, Jerusalem 1988, s. 301.

instruktorów¹⁵². Zaufanym człowiekiem Bermana i całego kierownictwa PPR był Szymon Zachariasz – sekretarz żydowskiej Frakcji PPR i zarazem instruktor KC PPR do spraw żydowskich. To on opracowywał projekty konkretnych rozwiązań i aktów prawnych¹⁵³.

Można stwierdzić, że „żydokomuna” była po części rzeczywistością w tym sensie, iż udział ilościowy i jakościowy komunistów Żydów w aparacie władzy „Polski Ludowej” był wyjątkowo duży, a w niektórych segmentach (centralny aparat partyjny, bezpieczeństwa, propaganda) wręcz dominujący. Ponadto mniejszość żydowska cieszyła się w Polsce autonomią i względnymi przywilejami. Było to w istocie odwzorowanie sytuacji ze Związku Sowieckiego lat dwudziestych.

Absolutnie nie odpowiada rzeczywistości stwierdzenie Jana Tomasa Grossa, że „pochodzenie żydowskie nikomu nie pomagało w karierze partyjnej”¹⁵⁴. Żydzi byli bowiem wyraźnie preferowani w awansach na stanowiska kierownicze ze względu na swe zasługi dla KPP, a także lojalność wobec władzy komunistycznej i wysoki stopień wykształcenia. Stanowili rezerwę kadrową, można im było bowiem zaufać z powodu wyobcowania ze społeczeństwa polskiego i braku związków z tradycją narodowo-katolicką. Otwartą kwestią pozostaje odpowiedź na pytanie, jak dalece stali się narzędziem w rękach Moskwy.

Przedstawione wyniki badań nie pozostawiają wątpliwości, że komuniści żydowscy, chociaż zróżnicowani pod względem „stopnia żydowskości”, nie byli zupełnie oderwani od swoich korzeni. Znaczną część z nich łączyły dość silne więzi emocjonalne z narodem żydowskim. Przykładem osoby żywo interesującej się losem Żydów w Polsce był faktyczny zastępca przywódcy partii – Jakub Berman. On też mógł realnie wywierać wpływ na poprawę ich sytuacji i powstrzymać niebezpieczeństwo głębszych czystek personalnych o charakterze antysemitycznym.

Na koniec warto zacytować celne refleksje polskiego Żyda Stanisława Krajewskiego: „Liczba i wpływy komunistów żydowskich w powojennej Polsce były tak duże, że ich rola z pewnością nie była marginalna. Wyzwaniem dla Żydów jest zaakceptowanie faktu, iż w połowie tego stulecia Żydzi w Europie Środkowo-Wschodniej byli nie tylko ofiarami, ale także oprawcami. Według mnie liczba i quasi-religijne nastawienie niektórych komunistów żydowskich, dla których Stalin był prorokiem, sprawia, iż Żydzi muszą wziąć na siebie część odpowiedzialności moralnej”¹⁵⁵.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Centralna Kartoteka PZPR

¹⁵² B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007, s. 112–113, 188.

¹⁵³ A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów...*, s. 328–329.

¹⁵⁴ J.T. Gross, *Strach...*, s. 274.

¹⁵⁵ S. Krajewski, *Reflexions of a Polish Jewish*, „East European Affairs” 1997, t. 27, nr 1, s. 64–65.

Kolekcja Akt Różnej Proweniencji

Komitet Centralny PPR

Komitet Centralny PZPR

Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego

Archiwum Instytutu Literackiego

Spuścizna Jerzego Stempowskiego

Ośrodek KARTA w Warszawie

Kolekcja Jerzego Poksińskiego

Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego (fond 5)

Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej

Akta Kominternu (fond 495)

Źródła drukowane

Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003.

Fragmenty notatek Władysława Gomułki [w:] R. Strzelecki-Gomułka, E. Salwa-Syzdek, *Między realizmem a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003.

Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949, oprac. G. Bordiugow i inni, Warszawa 1995.

Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948, oprac. A. Kochański, Warszawa 2002.

Protokoły posiedzeń Sekretariatu KC PPR 1945–1946, oprac. A. Kochański, Warszawa 2001.

Protokół z dwudniowego zjazdu krajowego aktywu lekarskiego PPR, 21 VIII 1945, „Archiwum Ruchu Robotniczego”, t. 3, Warszawa 1977.

Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946, oprac. T. Cariewskaja i inni, Warszawa 1998.

Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, t. 1, Wrocław 1997.

Wspomnienia

Barcikowski W., *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919–1956*, Katowice 1988.

Budzyńska C., *Strzępy rodzinnej sagi*, Warszawa 1997.

Warhaftig Z., *Refugee and Survivor. Rescue Efforts During the Holocaust*, przeł. A. Tomaschoff, Jerusalem 1988.

Wetz-Zawadzka A., *Refleksje pewnego życia*, Paryż 1967.

OPRACOWANIA

Aleksium N., *Ruch syjonistyczny wobec systemu rządów w Polsce w latach 1944–1949* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017.

Bechta M., *Pogrom czy odwet? Akcja zbrojna Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Parczewie 5 lutego 1946 r.*, Poznań 2014.

Berendt G., *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006.

- Brzeziński P., *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013.
- Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań 2011.
- Chęcinski M., *Poland. Communism – Nationalism – Anti-Semitism*, New York 1982.
- Chodakiewicz M., *Po zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947*, Warszawa 2008.
- Ciborska E., *Dziennikarze z władzą (nie zawsze) w parze*, Warszawa 1998.
- Cimek H., *Mniejszości narodowe w ruchu rewolucyjnym w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2011.
- Dobroszycki L., *Restoring Jewish Life in Post-War Poland*, „Soviet-Jewish Affairs” 1973, nr 2.
- Dudek A., *Komitet wojewódzki PZPR jako lokalny ośrodek władzy – na przykładzie Krakowa* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.
- Dziuba A., *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Engel D., *Patterns of Anti-Jewish Violence in Poland 1944–1946*, „Yad Vashem Studies” 1998, t. 26.
- Gerrits A., *The Myth of Jewish Communism. A Historical Interpretation*, Brussels 2009.
- Girzyński Z., *Czystki polityczne w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1947–1956*, „Czasz Nowożytny” 1999, t. 6.
- Grabski A., *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce (1944–1949)*, Warszawa 2004.
- Grabski A., *Żydzi w Polskiej Partii Robotniczej (1945–1948)* [w:] *Polska Partia Robotnicza 1844–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.
- Gross J.T., *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie: historia moralnej zapaści*, Kraków 2008.
- Gross J.T., *Upiorna dekada. Eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców, komunistów i kolaboracji 1939–1948*, Kraków 2007.
- Gutman I., Krakowski S., *Unequal Victims. Poles nad Jews During World War Two*, New York 1986.
- Hurwic-Nowakowska I., *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996.
- Jasiewicz K., *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2010.
- Kainer A., *Żydzi a komunizm*, „Krytyka” 1983, nr 15.
- Kamiński Ł., *Polacy – Żydzi – komunizm 1945–1968. Próba nowego spojrzenia* [w:] *Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemicką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Wrocław 2009.
- Kersten K., *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992.
- Kopstein J.S., Wittenberg J., *Who Voted Communists? Reconsidering the Social Bases of Radicalism in Interwar Poland*, „Slavic Review” 2003, t. 62, nr 1.
- Krajewski K., Łabuszewski T., *Białostocki Okręg AK-AKO, VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997.

- Krajewski S., *Reflexions of a Polish Polish Jew*, „East European Affairs” 1997, t. 27, nr 1.
- Krysiak D., *Polska Partia Robotnicza w województwie olsztyńskim w latach 1945–1948. Struktury, ludzie, działalność*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2017.
- Krzysztofński M., *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010.
- Lendvai P., *Antysemityzm bez Żydów*, Warszawa 1987.
- Lesiakowski K., *Emigracja osób pochodzenia żydowskiego z Polski w latach 1968–1969*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 2.
- Levy R., Pauker A., *The Rise and Fall of Jewish Communist*, California 2001.
- Magier D., *Kolaboracja z bolszewikami w regionie białkopodlaskim w sierpniu 1920 roku – skala, motywy, konsekwencje [w:] Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918–1989”*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006.
- Mantel F., *Stosunki polsko-żydowskie*, Paryż 1986.
- Mieczkowski J., *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Liczba, położenie i działalność polityczna*, Szczecin 1994.
- Nussbaum K., *Jews in the Kościuszko Division and First Polish Army [w:] Jews in Eastern Poland and the USSR 1939–46*, red. N. Davies, A. Polonsky, New York 1991.
- Olejniak L., *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003.
- Paczkowski A., *Wstęp [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, red. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000.
- Paczkowski A., *Żydzi w UB: próba weryfikacji stereotypu [w:] Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1–2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.
- Pióro T., *Czystki w Wojsku Polskim 1967–1968*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1997, nr 2.
- Rokicki K., *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955 [w:] „Zwyczajny” resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2005.
- Rokicki K., *Portret zbiorowy kadry X Departamentu [w:] Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.
- Roszkowski W. (A. Albert), *Historia Polski 1914–1997*, Warszawa 1998.
- Sack J., *Oko za oko. Przemilczana historia Żydów, którzy w 1945 r. mścili się na Niemcach*, Gliwice 1991.
- Schatz J., *Świat mentalności i świadomości komunistów polsko-żydowskich – szkic do portretu [w:] Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemicką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Wrocław 2009.
- Schatz J., *The Generation. The Rise and Fall of the Jewish Communists of Poland*, Berkeley 1991.
- Shore M., *Dzieci rewolucji. Historia pewnej warszawskiej rodziny*, „Midrasz” 2005, nr 10.
- Siemiątkowski Z., *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.

- Sobór-Świdwerska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Spalek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.
- Stankowski A., *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku* [w:] G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 r.*, Warszawa 2000.
- Stola D., *Emigracja pomarцова*, Warszawa 2000.
- Szaynok B., *Z historii i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007.
- Sztama P., *Prawnicy (adwokaci, prokuratorzy, sędziowie) występujący w sprawie gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w latach 1950–1953. Próba portretu zbiorowego* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grosicka i D. Palacz (w druku).
- Szumiło M., *Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PPR w Lublinie (1944–1948)* [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 6, red. T. Bykowska, A. Górak., G. Smyk, Lublin 2016.
- Szumiło M., *Elita Polskiej Partii Robotniczej (1944–1948). Portret historyczno-socjologiczny* [w:] *Polska Partia Robotnicza 1844–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.
- Szumiło M., *Kobiety jako „szare eminencje” w komunistycznej elicie władzy w Polsce*, „Res Historica” 2018, nr 45.
- Szumiło M., *Moskiewskie korzenie komunistycznej elity władzy w Polsce*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2017, nr 21.
- Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Szumiło M., *I sekretarze Komitetów Wojewódzkich PPR (1944–1948) – portret zbiorowy*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 3.
- Szumiło M., *Żydzi w kadrze kierowniczej Związku Patriotów Polskich w ZSRS (1943–1946)* [w:] *Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak i A. Namysło, Kraków–Katowice–Warszawa 2017.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.
- Szwagrzyk K., *Żydzi w kierownictwie UB. Stereotyp czy rzeczywistość?*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 11.
- Śpiewak P., *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012.
- Unterman A., *Żydzi. Wiara i życie*, Warszawa 2005.
- Werblan A., *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 2009.
- Wierzbicki M., *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001.
- Wrona J., *Polska Partia Robotnicza wobec partii i ugrupowań satelickich* [w:] *Polska Partia Robotnicza 1844–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.
- Wroński M., *Zagadka śmierci profesora Mariana Grzybowskiego*, wyd. 2, Warszawa 2007.
- Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm: nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.

Zawadka K., *Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1956. Struktura, ludzie, mechanizm funkcjonowania*, Lublin 2014.

Zieliński K., *O Polską Republikę Rad. Działalność polskich komunistów w Rosji Radzieckiej 1918–1922*, Lublin 2013.

„Żydokomuna” w aparacie władzy „Polski Ludowej”. Mit czy rzeczywistość?

Udział ilościowy i jakościowy komunistów Żydów w aparacie władzy „Polski Ludowej” był wyjątkowo duży, a w niektórych segmentach (centralny aparat partyjny, bezpieczeństwa, propaganda) wręcz dominujący. Mniejszość żydowska cieszyła się w Polsce autonomią i względnie przywilejami. Było to w istocie odwzorowanie sytuacji ze Związku Sowieckiego lat dwudziestych. Celem niniejszego artykułu jest podsumowanie dotychczasowych wyników badań nad zaangażowaniem Żydów w aparat władzy komunistycznej w Polsce w oparciu o publikacje naukowe i źródłowe oraz częściowo własne badania autora w tym zakresie. W artykule przypomniano, na czym polegał mit „żydokomuny” w aparacie władzy „Polski Ludowej”, skąd się wziął i jaki miał wpływ na postawy antysemickie w polskim społeczeństwie. Następnie scharakteryzowano liczebność i wpływ Żydów w strukturach władzy komunistycznej w okresie stalinowskim i gomułkowskim, ze szczególnym uwzględnieniem aparatu bezpieczeństwa. Przyjrano się także przyczynom takiego zaangażowania Żydów po stronie komunistów i ich awansu w aparacie władzy oraz problemowi ich tożsamości narodowej. Artykuł stanowi próbę weryfikacji mitu, tj. ustalenia, jak dalece pokrywał się on z rzeczywistością.

SŁOWA KLUCZOWE

mit „żydokomuny”, aparat władzy komunistycznej, „Polska Ludowa”,
mniejszość żydowska

“Judeo-Communism” in the Power Apparatus of “People’s Poland”. Myth or Reality?

The quantitative and qualitative participation of communist Jews in the power apparatus of “People’s Poland” was exceptionally large, and in some segments (the central party apparatus, secret police, propaganda) even dominating. Jewish minority enjoyed autonomy and relative privileges in Poland. It was in fact a mapping of the situation from the Soviet Union of the twenties. The purpose of this article is to summarise the results of research on the involvement of Jews in the apparatus of communist authorities in Poland so far, based on scientific and source publications, and partly the author’s

own research in this area. The article reminds us of the myth of “Judeo-Communism” (żydokomuna) in the power apparatus of “People’s Poland”, where it came from and what was its influence on anti-Semitic attitudes in Polish society. Next, the number and influence of Jews in the structures of the communist authorities in the Stalinist period and in the times of Gomułka is characterised with particular emphasis on the security apparatus. It also looks into the reasons for such involvement of Jewish on the communist side and their promotion in the power apparatus, and the problem of their national identity. The article is an attempt to verify the myth, i.e. to determine how much it coincided with reality.

KEYWORDS

myth of a “Jewish Communism”, apparatus of communist power, “People’s Poland”, Jewish minority

MIROŚLAW SZUMIŁO – historyk, doktor habilitowany, adiunkt w Zakładzie Historii Społecznej XX Wieku w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pracownik Biura Badań Historycznych IPN. Redaktor naczelny półrocznika naukowego „Pamięć i Sprawiedliwość”. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół stosunków polsko-ukraińskich i systemu rządów komunistycznych w Polsce. Opublikował m.in. monografię: *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce* (Warszawa 2014). E-mail: miroslaw.szumilo@ipn.gov.pl.

MIROŚLAW SZUMIŁO – historian, PhD with habilitation, is Associate Professor at the Department of Social History of the 20th Century, the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. Main specialist at the Institute of National Remembrance. Editor-in-chief of the scientific journal: *Pamięć i Sprawiedliwość*. His academic interests are focused around the Ukrainian minority in Poland and the system of communist rule in Poland. Author of the monograph: *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce* (Warszawa 2014). E-mail: miroslaw.szumilo@ipn.gov.pl.